Nr 227. Kraków, 5 Października — Czwartek. Rok 1882.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp., (także w Frankfurcie n. M.), M. Dukes Riemerg. 12, M. Stern Wollzeile 22.

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1-go Październik 1882 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. 12	złr. 6	złr. 2·50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
26 marek	14 marek	6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadsełanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać *przekazem pocztowym.*

Cena *Czasu* zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 4 października.

Przegląd Polityczny.

W tych dniach stawało znowu trzech deputowanych ze zjednoczonej lewicy, zdając sprawę ze swych czynności w Radzie państwa, mianowicie w Chebie dep. Bareuther, w Ołomuńcu dep. Weeber, a w Waldhofen znowu p. Schönerer. Pierwsi dwaj nie odstąpili ani na krok od zwykłych frazesów, jakiemi członkowie zjednoczonej lewicy częstować zwykli swoich wyborców, ilekroć stają przed nimi; p. Weeber nadto uważał za stosowne uderzyć na nowego namiestnika na Morawie, „którego jasnym celem jest federalizm i reakcya,“ co mowca znalazł bardzo strasznem, ale wcale nie rozwinął bliżej. P. Schönerer zdaje się, iż wygłosił mowę, którą miał powiedzieć d. 24 b. m. w Lincu na zgromadzeniu, które zostało zakazane, mówił bowiem o odrębnem stanowisku Galicyi, o unii personalnej i o innych punktach programu, który wówczas miał być ogłoszony.

W Znaim odbył się onegdaj wybór uzupełniający z gmin wiejskich jednego deputowanego do Rady państwa w miejsce zmarłego Fuxa. Wybrany został kandydat niemiecko-liberalny Hübner; przeciwny kandydat, Purcener, którego stawiali sami włościanie, upadł 41 głosami, wskutek nadmiernej agitacyi ze strony liberalnej.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego przyjęto jednomyślnie wniosek komisyi, żądający udzielenia rektorowi uniwersytetu czeskiego głosu wirylnego w Sejmie.

We Włoszech w kołach politycznych zrobi pewne wrażenie list p. Crispi, byłego ministra i prezesa Izby, wystosowany do p. Cavalotti, znanego poety i posła — w sprawie egipskiej. Po zwycięztwie Anglików pod Tel-el-Kebir, pospieszył Crispi z przesłaniem życzeń angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, lordowi Granville. We Włoszech, gdzie prawie wszystkie liberalne dzienniki stanowczo oświadczyły się za Arabim i podczas całej kampanii z niechęcią odzywały się o Anglii, niespodziewane wystąpienie Crispiego, jednego z naczelników lewicy, wywołało powszechną sensacyę. Kolega jego w parlamencie, p. Cavalotti, zaatakował go nawet nader ostro w otwartym liście, powtórzonym przez wszystkie dzienniki półwyspu. Crispi nie pozostał dłużnym odpowiedzi. Telegramy rzymskie dzienników wiedeńskich podają obszerną treść listu Crispiego, wystosowanego do Cavalottego. Powiada on między innemi, że Anglia daje Egiptowi wolność, a w każdym razie oswobadza go z tyranii panislamizmu. Jeżeli zaś, jak słusznie utrzymuje Cavalotti, żelazna obręcz ścieśnia coraz bardziej Włochy, jest to winą owych teoretyków i marzycieli, którzy w r. 1878, odrzucając propozycye angielskie, umożebnili okupacyę Bośnii i Hercegowiny i Włochy przyprawili o stratę świetnych kompensat, a którzy w r. 1882 ponownie oświadczyli się przeciw przymierzu angielskiemu i poświęcili swoim utopiom wpływ w Egipcie. Odpowiedź Crispiego, dosyć niejasną i niezrozumiałą dla niewtajemniczonych w zakulisową akcyę włoskiej dyplomacyi, uważają w pierwszej linii za manewr wyborczy, za cios wymierzony przeciw Depretisowi, wykazujący błędy polityki naczelnika gabinetu, która doprowadza Włochy do zupełnego odosobnienia. Ustępy, tyczące się Anglii, są zestawione w liście Crispiego z zupełną dowolnością, bo na kongresie berlińskim pierwsza Anglia postawiła wniosek udzielenia Austryi mandatu do zajęcia Bośnii i Hercegowiny. Jedynie ważnem jest owo wspomnienie, pełne żalu, o utracie ewentualnych kompensat. *Das ist des Pudels Kern.* Crispi, jak zresztą wszyscy we Włoszech, nie może nad tem przeboleć, że ojczyzna jego podczas zawikłań wschodnich nic nie zyskała, bo jest to jednym z dogmatów polityki włoskiej, zwłaszcza stronnictwa lewicy, że Włochy powinny skorzystać z każdej nadarzającej się sposobności, aby zrobić dobry interes. To samo działo się podczas wojny rosyjsko-tureckiej, to samo powtarza się obecnie. Owo jednak niczem nieusprawiedliwione pożądanie cudzej własności stało się już powodem odosobnienia Włoch w Europie, a w przyszłości stać się jeszcze może źródłem wielkich dla młodego królestwa niebezpieczeństw i groznych komplikacyj. A jednym z najgorliwszych patronów podobnych idei jest właśnie Crispi, nie mogący się pocieszyć po utracie władzy.

W Prusach ruch wyborczy dochodzi do punktu kulminacyjnego. W Gotha odbyło się przedwczoraj liczne zgromadzenie, na którem zabierali głos deputowani Lasker, Hänel i inni. Wszyscy mowcy zgodzili się, że koniecznem jest jednomyślne działanie wszystkich żywiołów liberalnych i że mimo istnienia trzech stronnictw liberalnych, należy stworzyć organizacyę trwałą, któraby je ściśle ze sobą łączyła. Wrażenie wywołała mowa Hänela, który między innemi powiedział, że liberalizm nie jest czczym wyrazem, ale wielką historyczną tradycyą wieku, bez której nowożytne państwa i cywilizacya [illegible]. Wszystkie więc różnice, istniejące w obrębie liberalizmu, powinny ustąpić przed potrójnym przeciwnikiem, t. j. centrum, konserwatystami i socyalistami. Stronnictwo centrum wydało już odezwę wyborczą, która omawiając położenie, streszcza program polityczny w następujących punktach: zakończenie Kulturkampfu, zachowanie [illegible] w życiu ekonomicznem i społecznem; rozszerzenie samorządu w gminach, powiatach i prowincyach. [illegible]

Podług *Voss. Ztg* kanclerz ma przybyć w tych dniach do Berlina, celem ułożenia stanowczego programu prac parlamentarnych.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Niewiarów 30 września.

Szanowni posłowie Abrahamowicz i Męciński przesłali instrukcye, w jaki sposób należy wnosić rekursa przeciwko niewłaściwie obrachowanemu nowemu podatkowi gruntowemu. W wielu atoli powiatach termin 30-dniowy, zakreślony do wnoszenia takich rekursów, już minął. Otóż zdaniem mojem, należałoby albo postarać się o przedłużenie tego terminu, jeżeli to jest możliwem, lub też pouczyć pokrzywdzonych, że gdyby rekurs na podstawie tego, że termin minął, nie został przyjętym przez dotyczące urzędy podatkowe — by zażalenia swoje wnosili wprost do Najwyższego Trybunału administracyjnego, powołane bowiem do obliczenia urzędy winny się były ściśle zastósować do ustawy z dnia 7go czerwca 1881, a jeżeli tego nie uczyniły, to przekroczyły ustawę, której poszanowania Trybunał administracyjny przywrócić nie omieszka.

Lwów 3 października.

(§§) W piątym tygodniu obrad sejmowych zaszedł fakt, jakiego nie było na pięciu poprzednich sesyach sejmowych. Brakło materyału do wypełnienia porządku dziennego! Prawidła zgrzybiałości mają więc zastósowanie i do ciał parlamentarnych. Ale sam fakt braku materyału snać silne wywarł wrażenie na komisyach, bo wczoraj wieczór kilka z nich wzięło się do pracy energicznie; od dziś już zapewne nie zajdzie potrzeba przerywania posiedzeń z tego samego powodu, dla którego dziś Sejm świątkuje. Kiedy to piszę, komisya administracyjna obraduje nad wnioskiem p. Merunowicza o stosunkach prawnych żydowstwa. Bynajmniej nie panuje tam takie usposobienie obojętne, jak pisały nasze dzienniki w pierwszej chwili. Komisya nie miała kłopotu z wyborem referenta, bo chętnie podjął się tego zadania p. Wolfart, który, jako były sędzia powiatowy, zna dobrze i stan w kraju panujący i ową wyjątkowość w ustawach i przepisach, której usunięcia żąda p. Merunowicz. Nie ma prawie wątpliwości, że komisya wystąpi z wezwaniem do rządu, aby zajął się uregulowaniem stosunków prawnych żydowstwa. Będzie to wprawdzie tylko ponowienie dawniejszych uchwał sejmowych, ale i p. Merunowicz nie żądał więcej, bo nawet w mowie swojej oparł się na tych uchwałach.

Komisya drogowa w tych dniach wystąpi ze swojem sprawozdaniem z wniosku Wydziału krajowego o poprawie dróg powiatowych i gminnych. Wychodząc z założenia, że budowa głównych dróg krajowych już jest ukończona, Komisya uznała, że czas już teraz przystąpić do poprawienia systemu dróg powiatowych i gminnych. Wniosek Wydziału krajowego znalazł przychylne przyjęcie w Komisyi. Wnosi ona wstawienie do budżetu podwyższonej subwencyi 100,000 złr. dla dróg powiatowych i gminnych a nadto 30,000 złr. na bezprocentowe pożyczki. Jeżeli ten wniosek zostanie uchwalony w formie stanowiącej precedens, t. j. jako pierwszy krok do wytworzenia w ciągu lat takiego funduszu pożyczkowego na poprawę dróg powiatowych i gminnych, jaki miał na myśli Wydział krajowy w znanem czytelnikom z dosłownego powtórzenia sprawozdaniu, to może go będzie uważać za surrogat reformy ustawy drogowej. W każdym razie posłowie będą mieli podstawę do twierdzenia przed wyborcami, że niezupełnie zapomnieli o reformie stosunków drogowych. W sprawie reformy stosunków gminnych następujący posłowie nie będą mieli niestety nawet takiej zasłony wobec wyborców, ale też przyznać należy, że teraz już nie wyłącznie na Sejmie cięży to zadanie. Skoro rząd wziął w swoje ręce reformę stosunków administracyjnych niejako *en gros* i nie zrobił dotąd stanowczego kroku, to rzecz naturalna, że reforma gminy stanowiąca tylko część tej reformy musi pozostać w zawieszeniu.

Komisya budżetowa ma niełatwe zadanie pogodzenia wydatków wzrastających z dotychczasową wysokością dodatków krajowych, której salwowanie stało się dogmatem finansowej polityki sejmu od szeregu lat. Żeby w tym roku dogmat ten nie został naruszony, potrzeba będzie uciec się do nadzwyczajnego sukursu. Podwyższona dotacya na budowę koszar może pójść znów na barki aktywów pożyczki z roku 1873. Aktywa zniosą ten cężar, jak wiadomo na dwa lata lata przyjęty.

Materyały, które rząd przedłożył komisyi administracyjnej nie zawierają wielu nowych szczegółów dla tych, którzy uważnie czytali każdoroczne zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych. Jest to prawdziwy las cyfer, w których tylko znawcy tak się oryentować umieją, że zyskują z nich wskazówki i informacye. Według tych wykazów suma aktywów funduszów indemnizacyjnych wynosi z końcem r. 1881 (2,391,325 złr. 8 c. w wschodnio, 1,130,885 złr. 89½ ct. w zachodnio galicyjskim 211,535 złr. ½ ct w krakowskim funduszu) razem 3,733,745 złr. 98 ct.; suma pasywów zaś (40,446,871 złr. 34 ct. w wschodnio, 23,460,638 złr. 63 ct. w zachodnio galicyjskim, 2,054,337 złr. 19 ct. w krakowskim funduszu) razem 65,961,847 złr. 16 ct. Po strąceniu aktywów pozostaje suma pasywów 62,228,101 złr. 18 ct., a po doliczeniu zaliczek państwowych (w sumie 72,547,560 złr. 55 ct.) 134,875,661 złr. 73 ct. Z zaliczek państwowych przypada na fundusz wschodnio galicyjski 42,213,629 złr. 82 ct.; na zachodnio galicyjski 30,833,930 złr. 73 ct. Cały obrót trzech funduszów indemnizacyjnych w czasie od 1 listopada 1853 do końca grudnia 1883 przedstawia sumę 284,526,890 złr. 38½ ct. W czasie tym kraj dodatkami do podatków spłacił na indemnizacyę razem 77,076,495 złr. (54,733,839 złr. w wschodniej 22,342,655 złr. w zachodniej Galicyi) Na wykupno czynszów emfiteutycznych, dziesięciny i innych prestacyj tego rodzaju obowiązani spłacili w Galicyi wschodniej 2,272,244 złr., w zachodniej 4,738,532 złr..

Sprawy krajowe.

Dziennik polski pisze:

W sobotę dnia 30-go b. m. odbyło się posiedzenie sejmowej komisyi podatkowej, na które zaproszono komisarza rządowego. P. Filip Zaleski przybył w towarzystwie radców krajowej dyrekcyi skarbowej pp. Götza i Jakubka. Przedmiotem obrad była najpierw sprawa, poruszona petycyą Rady powiatowej w Krośnie o wdrożonem nowem postępowaniu przy ściąganiu podatków i należytości skarbowych, według którego egzekutorowie pobierają od stron po 5 ct. za doręczenie kart upominających. Komisya żądała od zastępców rządu wyjaśnień, na jakiej podstawie pobieraną jest ta należytość egzekucyjna i o ile to postępowanie egzekucyjne jest uciążliwszem od dawnego. O wyjaśnieniach przez rząd otrzymanych wspomni komisya w Sejmie w swem sprawozdaniu przez usta referenta p. Starowiejskiego.

Na tem samem posiedzeniu podniósł p. Abrahamowicz inną sprawę, a mianowicie: że urzędy podatkowe jednocześnie z nakazami płatniczemi na podatek gruntowy za rok 1881 i 1882 lub w parę dni później po ich doręczeniu, rozsyłają karty upominające, co uważać należy jako pierwszy stopień egzekucyi. Mówca uważa postępowanie takie jako nieprawne, ponieważ według ustawy egzekucyjnej z roku 1870 przy wszystkich nowo wprowadzonych podatkach pozostawiony jest termin do rekursów, a dopiero w 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego może być w razie niewniesienia rekursu prowadzoną egzekucya. Zastępcy rządu oświadczyli, że wypadki takiego postępowania urzędów skarbowych nie są im znane; jeżeli jednak mają miejsce, to są nieprawne.

Pan prezydent Jorkasch, dowiedziawszy się o przebiegu tego posiedzenia komisyi podatkowej, wydał natychmiast t. j. dnia 1 b. m. z uznania godną skwapliwością następujące rozporządzenie do władz skarbowych:

L. 1997/pr. Do wszystkich c. k. starostów i c. k. urzędów podatkowych. Doszło do wiadomości prezydyum, że niektóre władze podatkowe równocześnie z wydaniem nakazów płatniczych na podatek gruntowy za lata 1881 i 1882 przypisany, doręczają stronom karty upomnienia, jako stopień I egzekucyi, celem ściągnięcia tegoż podatku i wskutek tego pobierają oprócz odsetek zwłoki należytości egzekucyjne.

Gdy takie postępowanie sprzeciwia się istniejącym przepisom, przypomina się, że według ustawy z dnia 9 marca 1870 r. i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1 czerwca 1870 L. 16,441 (Dz. rozp. min. sk. Nr 10 i 23) do opłaty odsetek zwłoki obowiązany jest kontrybuent, który swej należytości do 14 dni po upływie przepisanego terminu spłaty nie uiści, kroki zaś przymusowe dopiero po bezskutecznym upływie czterech tygodni, licząc od dnia terminu zapadłości, mogą być zarządzone.

Podług tych zasad postępować należy także co do należytości za czas miniony dodatkowo przypisanych, od których w myśl rozporządzenia minist. z dnia 31 lipca 1872 r. L. 2304 (Dz. rozp. min. sk. Nr 27), odsetki zwłoki tylko wtedy mają być pobierane, i to od kwot już zapadłych, jeżeli te należytości do 14 dni po doręczeniu nakazu płatniczego, a względnie po upływie terminu do uiszczenia dodatkowo przypisanej kwoty szczegółowo oznaczonego, nie zostały spłacone.

Ponieważ w myśl §. 5 powołanej ustawy podatek gruntowy za lata 1881 i 1882 aż do stanowczego wymiaru miał być uiszczany według przypisu z roku poprzedniego, przeto zarządzane obecnie kroki przymusowe odnosić się mogą tylko do należytości według prowizorycznego przepisu już zapadłej, z uwzględnieniem powyżej przytoczonego terminu, podczas gdy nadwyżka podatku gruntowego według stanowczego wymiaru przypadająca dopiero po upływie czterech tygodni po doręczeniu nakazu płatniczego, może być egzekwowana.

Poleca się więc c. k. starostom i c. k. urzędom podatkowym, aby do powołanych przepisów ściśle się zastósowywały.

Z prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.
We Lwowie, dnia 1 października 1882 r.
Jorkasch, w. r.

Dziennik Polski pisze:

Przed paru dniami konferował marszałek, Dr Zyblikiewicz, z p. Grocholskim w sprawie Banku krajowego, mianowicie prosił go o objawienie zdania, czyli propozycye na członków rady nadzorczej mają wyjść od Wydziału krajowego, czyli też wybór ich należałoby pozostawić inicyatywie Sejmu. Na to odpowiedział p. Grocholski, że ponieważ Bank krajowy pozostawać będzie pod opieką i nadzorem Wydziału krajowego, który też będzie odpowiedzialnym za jego czynności, więc zdaje mu się, że propozycya co do składu rady nadzorczej powinna wyjść od Wydziału krajowego. Wskutek tego zapatrywania przywódcy stronnictwa konserwatywnego przedstawi p. Marszałek na jednem z najbliższych posiedzeń koła sejmowego listę kandydatów. Donieśliśmy już, że z grona posłów zaproponowany będzie hr. Męciński. Z osób po za Sejmem stojących, wymieniamy pp. prof. Leona Bilińskiego i Bolesława Augustynowicza, którzy znajdują się na liście p. Marszałka i niewątpliwie będą wybrani.

Korespondent nasz wiedeński (R) doniósł przed kilku dniami, że Sejm krajowy zamknięty dnia 14 b. m. Mimo krążących innych wersyj, zapewniamy, że termin ten dotychczas nie został zmieniony, jakkolwiek nie jest wyłączoną możebność że w razie potrzeby rząd zdecyduje się na przydłużenie terminu.

Komisya indemnizacyjna nie odbyła jeszcze nowego posiedzenia, gdyż czeka na ministra skarbu Dra Dunajewskiego, który przybędzie do Lwowa w piątek lub sobotę. Minister Ziemiałkowski odjeżdża w czwartek.

Komisya edukacyjna ułatwiła się już z jedną ustawą tj. z projektem zmian w ustawie o stosunkach prawnych nauczycieli, którego referentem jest Dr Małecki. Ma ona nadzieję, że do 10 b. m. będzie gotową i z dwiema innemi. Referentem projektu do zmian ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół jest, jak wiadomo, Dr Czerkawski a o nadzorach szkolnych p. Tarnowski Stanisław.

Jutro na porządku dziennym, oprócz pierwszego czytania wniosku p. Merunowicza o kontrolę nad drobną sprzedażą soli i p. Bielińskiego o ułatwienie konwersyi długów hipotecznych — p. Max ma z kom. kolejowej referować o petycyi względem zmiany trasy kolei transwersalnej: Zagórzany-Wola Łużańska-Stroże-Niższe na trasę: Zagórzany-Gorlice-Ropa-Grybów; — p. Jędrzejowicz o adapcyach i budowlach w zakładzie dublańskim — p. Romer o ustawie budowniczej dla m. Krakowa, a p. Scipio z komisyi budżetowej o preliminarzu szkół dublańskich na rok 1883.

Co do petycyi dotyczącej zmian trasy kolei transwersalnej:

Wydział Rady powiatowej gorlickiej podnosi w swej petycyi, że przez zatwierdzenie trasy Zagórzany-Wola-Łużańska-Stróże-Niżne zostały w wysokim stopniu pokrzywdzone i zapoznane ekonomiczne interesa powiatu tego, a szczegółowo interesa licznych i bogatych kopalń i rafineryj naftowych i innych przedsiębiorstw przemysłowych, w dolinie rzeki Ropy na przestrzeni od Grybowa do Gorlic gęsto rozsiadłych. Żądanie powyższe powiatu gorlickiego jest poparte w osobnych petycyach przez reprezentacyę miasta Gorlic.

Z drugiej strony za utrzymaniem trasy Zagorzany-Stróże Niżne zostało wniesione przez właścicieli przedsiębiorstw naftowych w Libuszy, w Lipnikach, w Wojtowy, w Krygu, w Męcinie, w Kobylance itp. podanie do Wydziału kraj. jeszcze w lutym.

Ministerstwo handlu zatwierdziło budowę trasy Zagórzany-Wola-Łużańska Stróże-Niżne, z odnogą Zagorzany Gorlice i podaje jako powody nieprzychylenia się do wyboru trasy Gorlice-Ropa-(Gró-

Polska literatura w Czechach.

(Szkic literacki).

Wymownym i ogólnej uwagi godnym faktem jest interes, z jakim się Czesi oddawna zajmują literaturą polską. Świadczy to nietylko o wewnętrznej wartości bardzo rozwiniętego piśmiennictwa polskiego, o jego moralnem stanowisku, ale i o widocznej chęci pomiędzy Czechami poznania tego, co pobratymczy naród polski na polu pracy duchowej produkował i na korzyść ogólną wydał. Niejeden z pisarzy polskich stał się w Czechach popularnym, utwory niejednego z nich przenikają do wszystkich warstw społeczeństwa czeskiego — i do miast i do nadobnych wiosek naszych!

Przeglądając materyały bibliograficzne, zdumiewamy się mimowoli nad ogromną stosunkowo liczbą przekładów, która od roku do roku znacznie rośnie. Dziś już niema czeskiego czasopisma lub pisma zbiorowego, w któremby brakowało przekładów z języka polskiego. Jeżeli zważymy, że 1815 r. pokazał się w ponownie się rozwijającem piśmiennictwie czeskim pierwszy przekład z polskiego („Myszeis“ Krasickiego), to tembardziej zastanowić nas musi liczba przekładów, która dochodzi prawie już do 1000. Przeglądając jednak tytuły owych 1000 czeskich przekładów, nasuwa się mimowoli pytanie, dlaczego z niektórych pisarzy tłómaczono ciągle i często, podczas gdy z innych pisarzy mało, lub prawie nic. Posiadamy nawet i po kilka przekładów tych samych utworów (głównie Mickiewicza i Czajkowskiego).

Przyczyny tego były rozmaite; najważniejszą z nich zdaje się jednak być ta, że nie wszyscy polscy autorowie, t. j. ich dzieła, były czeskim tłómaczom dosyć przystępne.

Mimo to jest dziś przynajmniej większa część wybitnych literatów polskich czeskiej publiczności z dobrych przekładów znaną. W dowód tego nie waham się poniżej podać spis wszystkich pisarzy polskich, których prace tłómaczono na język czeski. Spis ten jest z niejednego względu bardzo ciekawy.

Alkar. Antonowicz, Asnyk, Anczyc, Baliński K., Balucki, Bejt J., Bełdowski, Bełza W., Berlicz Sas, Bielowski, Bliziński, Bodzantowicz, Bolesławita, Borkowski, hr. Dunin, Brodziński, Bronikowski, Brosna L., Brzozowski, Budziński, Cesta, Cieszkowski, Czajkowski, Czaplicki, Czerwiński, Dembowski, Deotyma, Dobrzański, Drużbacka, Dzierzkowski, Dulski Ed., Dzierżon, Dzikowski, Ehrenberg, Feliński, hr. Fredro Aleksander, hr. Fredro Jan, Garczyński, Goszczyński, Gordon, Górecki, Gosławski, Grabowski Bron., Grochowski, Groza Al., Grudziński Stanisław, Hofmanowa-Tańska, X. Hołowiński J., Chęciński J., Chłędowski W., Chodźko Aleks., Chojecki E., Choroszniski, Ilnicka, Jadam, Jadwiga, Jachowicz, Januszewska, Jełowicki, Jeż T. T., Kamińska B., Karpiński, Karpowicz M., Kowczyński M., Kleczyński J., Klonowicz S., Kniażnin, Kochowski, Kondratowicz, Konopnicka, Kopeć jenerał, Korzeniowski, Kossakowski Jan, Kosiński T., Kosiński Ad. A., Kowalski S., hr. Koziebrodzki, Koźmian Kaj., Koźmian Stanisław, Paulina Kraków, Krasiński, Kraszewski J. I., Kraszewski Kajetan, Lam, Lelewel, Lenartowicz, Lubowski Ed., Łuniewski, Maciejowski W. A., Magnuszewski, Malczewski, Miaskowski K., Mickiewicz, Morawski, Naruszewicz Ad., Niemcewicz, Noskowski, Odyniec, Ogiński M., Opaliński, Ordon, Orzeszkowa, hr. Ossoliński Józef, Ostrowski St., Paszliński Karol, Plewińska, Pług Adam, Podoliński, Pol, Potocki L., Potocki W., Prus Bol., Pruszakowa z Z., Przybylski, Raczyński Ed., Rej z Nagłowic, Romanowski M., Romański M., Rościszewski Adam, Roskowska M., hr. Rzewuski, Sarbiewski, Sarnecki, Szygielski, Sęp B., Sewer, Siemieński L., Sienkiewicz H., Sinakiewicz, Skarga P., Skiba, Syrokomla, Słowacki, Sójkowski Feliks, Sowiński, Starkel, Stachurski Paulin, Starczyński Stanisław, Surzycki, Szajnocha, Szarzyński, Szedler Al., Szymonowicz S., Szymanowski Wacław, hr. Tarnowski W., Tarsza Ed., Trentowski, Trembecki, Turski, Ujejski, Urbański, Wasilewski Ed., Wujek z Węgrowca, Węgierski T. K., Wężyk Fr., Wilczyński A., Wilkoński August, Wilkońska Paulina, Wiśniowski M., Wysocki, Witwicki, Włoski W., Wójcicki K. W., Wolski W., Woronicz, Zachariasiewicz, Zakrzewski Jak., Zaleski Bohdan, Zalewski Kazimierz, Zan T., Zaremba, Zawadzki W., Zeiszner L., Zieliński G., Zieliński L., Zieliński K. W., Zimowicz S.

Już powyższy prosty spis objaśnia wymownie, w jakiej mierze zwracali Czesi uwagę na piśmiennictwo polskie.

Mimochodem notujemy jeszcze liczbę przekładów kilku pojedynczych literatów.

Nazwisko	Liczba przetłumaczonych utworów do 1881 r.	Rok, w którym się pokazał pierwszy przekład.
Asnyk Adam	18	1876
Czajkowski Michał	25	1851
Dzierzkowski Józef	13	1846
Fredro Aleks. hr.	5 (komedye)	1851
Fredro Jan hr.	8	1870
Goszczyński	13	1854
Grudziński Stan.	12	1879
Korzeniowski J.	26	1850
Krasiński Z.	16	1835
Kraszewski J. I.	56	1840
Mickiewicz Adam	56	1828
Pol W.	41	1852
Siemieński Lucyan	14	1846
Słowacki J.	26	1863
Wilkoński A.	15	1843
Wilkońska Paulina	10	1852
Wójcicki K. W.	15	1839
Zachariasiewicz Jan	7	1857
Zaleski Bohdan	38	1844
i t. d.		

Liczba czeskich tłumaczów wynosi według naszych notatek bibliograficznych 152, przypada więc średnio na jednego tłumacza 7 przekładów. Nawiasem wypada też nadmienić, że pomiędzy tłumaczami znajdują się tacy mężowie, jak: Fr. L. Czelakowski, Hanka W., Hawliczek Karol, Rieger Fr. L., Szafarzyk P. J., Sztulc W. itd.

Zbyteczne byłyby, wobec tak wymownych notatek bibliograficznych, osobne komentarze.

Że w czasach najnowszych chęć zapoznania się z literaturą polską w Czechach nie jest mniejszą, lecz że ciągle rośnie, tego znów najlepszym dowodem jest bibliografia. Mamy pod ręką cały stos świeżo wydanych czeskich przekładów z literatury polskiej, z których niejeden zasługuje na ogólną uwagę. Wymieniamy tutaj tylko niektóre: n. p. Kraszewskiego powieść „Bracia zmartwychwstania“, tegoż jednoaktówkę „Słomiana wdowa“, Pługa Adama „Sroczka“ (wydanie illustrowane), Sienkiewicza Henryka „Hania“, Lenartowicza „Dzwonek“, Koźmiana Stanisława z Krakowa „Kuzynka bez posagu,“ „Neť bez wiena“ (jednoaktówka), Syrokomli Wład. „Margier“ i t. d. i t. d.

Największej zaś uwagi godnym jest sławny „Pan Tadeusz“ nieśmiertelnego Mickiewicza, którego znakomity pod każdym względem przekład czeski, pochodzący od utalentowanej poetki Eliszki Krasnohorskiej, w tych właśnie dniach opuścił prasę.

Czeski „Pan Tadeusz“ wart osobnych uwag, których też uczynić nie zaniedbamy.

Praga Czeska, we wrześniu.

EDWARD JELINEK.

dek) Grybów, że trasa ta ostatnia natrafiłaby w dolinie Ropy na usuwiska.

W petycyi wydziału rady powiatowej Gorlickiej przedłożono jednak orzeczenie co do geologicznych stosunków terenu doliny rzeki Ropy, wydane przez starszego komisarza górniczego p. Henryka Waltera i geologa p. Emila Dunikowskiego, w którem ci znawcy wprawdzie potwierdzają, że w dolinie rzeki Ropy znajdują się miejscami usuwiska, lecz utrzymują zarazem, że usuwiska te nie mogą być ważną dla budowy przeszkodą i że podobne usuwiska nie w mniejszym stopniu także i na trasie Zagorzany-Stróże Niżne się znachodzą.

Przy rewizyi trasy oświadczyli się reprezentanci izb handlowo-przemysłowych we Lwowie i w Krakowie, niemniej jak i reprezentant Wydziału krajowego i c. k. starostwa górniczego w Krakowie z całą stanowczością i jednomyślnie za trasą Gorlice-Ropa-(Gródek) — Grybów.

C. k. komisarz rządowy przychylił się do zdania zastępcy Wydziału krajowego i zebrana komisya powzięła jednomyślną uchwałę, ażeby „wybór trasy z Gorlic do Grybowa, a względnie Wola Łużańska do Stróżów Niżnych uczynić zawisłym od ponownych przedsięwziąć się mających studyów terenu“.

Powyższe żądanie ponownie dotychczas przeprowadzone nie zostały — ale komisya kolejowa podziela przekonania, przemawiające za trasą z Zagorzan przez Gorlice, Ropę do Grybowa i wnosi:

„Wysoki Sejm raczy wezwać c. k. rząd, ażeby, o ile to jeszcze możliwe, zarządził zmianę trasy galicyjskiej kolei transwersalnej Zagorzany-Stróże Niżne na Zagorzany-Gorlice — doliną rzeki Ropy do Grybowa, a względnie, ażeby przy ustalaniu taryf dla galic. kolei transwersalnej poczynił wszelkie możliwe koncesye i ulgi dla wywozu i przywozu produktów przemysłu naftowego i dla narzędzi, materyałów i machin dla przemysłu tego przeznaczonych“.

Członek Wydziału krajowego, p. Podlewski wyjeżdża w okolice dotknięte wylewami, aby zbadać stan rzeczy na miejscu i uzyskać tak podstawę do wydania funduszu zapomogowego, jako i materyał do sprawozdania dla Sejmu.

Zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych z końcem r. 1881.

(Dokończenie).

„Ogół wydatków funduszu indemnizacyjnego krakowskiego obrachowano w budżecie na r. 1881 na taką samą sumę 191,015 zlr., w jakiej preliminowano dochody; zaś zamknięcie rachunków wykazuje ogół rzeczywistych wydatków w sumie 236,264 zlr. 3 ct., przeto więcej o 45,249 zlr. 3 ct.“

Opuszczamy z sprawozdania wykazane powody tej różnicy.

Porównawszy ogół rzeczywistych dochodów funduszu indemnizacyjnego krakowskiego w r. 1881 r. wynoszący 253,924 zlr. 33 ct. (a więc z wliczeniem zapasu w gotówce z poprzedniego roku) z ogółem rzeczywistych wydatków w sumie 236,264 zlr. 3 ct., okazuje się przewyżka dochodów nad wydatkami, czyli pozostałość kasowa z końcem r. 1881 w sumie 17,660 zl. 30 ct., którą wykazano w aktywach funduszu z końcem 1881 r.

Stan własnego majątku indemnizacyjnego krakowskiego był z końcem 1881 r. następujący: a) obligacyi indemnizacyjnych 95,890 zlr. m. k. czyli 100,684 zlr. 50 ct. w. a.; b) w książeczce kasy oszczędności 3 zlr. 87 ct.; razem 100,688 zlr. 37 ct. Nadmieniamy tutaj, że fundusz indemnizacyjny krakowski umorzył i zniszczył własnych obligacyi do końca 1880 r. za sumę 543,490 zlr. 50 ct., jako to przedstawiliśmy w zeszłorocznem sprawozdaniu naszem, zaś w r. 1881 umorzył i zniszczył własnych obligacyi za 37,852 zlr. 50 ct., przeto razem do końca r. 1881 za 581,343 zlr. w. a.

Aktywa funduszu indemnizacyjnego krakowskiego wynosiły z końcem r. 1881: Po 1sze, wykazany stan majątku funduszu wynoszący wówczas 100,688 zlr. 37 ct., a dodawszy do tego majątku zapadłe w 1881 r. kupony od własnych obligacyj w kwocie 755 zlr. 18 ct., aktywa z własnego majątku wynosiły z końcem 1881 roku 101,443 zlr. 55 ct. w. a. Po 2gie, należytości: a) od obowiązanych 4377 zlr. 70 ct.; b) od kraju zaległa należytość dodatku indemnizacyjnego zlr. 88,041 ct. 69; c) zaliczki zwrócić się mające 11 zlr. 81 ct. Po 3cie zapas kasowy z końcem 1881 r. 17,660 zlr. 30 ct. Ogół więc aktywów funduszu indemnizacyjnego krakowskiego wynosił z końcem 1881 r. 211,535 zlr.

Pasywa czyli stan bierny funduszu indemnizacyjnego krakowskiego z końcem r. 1881 był następujący: 1) Należytość kosztów zarządu funduszem 48 zlr. 83 ct.; 2) należytość za obligacye już wylosowane a dotychczas nie przedłożone do wypłaty 60,658 zlr. 50 ct.; 3) obligacye indemnizacyjnych 131,664 zlr. 79 ct.; 4) należytość dodatków indemnizacyjnych zwrócić się mająca do pobierających 24 zlr. 91 ct. i nadpłata wreszcie przez obowiązanych 48 zlr. 66 ct. Do tych pasywów wynoszących razem 192,445 zlr. 69 ct. do dawszy ogółem pozycyę stanu biernego, którą stanowi należytość za obligacyjne krakowskie pozostałe jeszcze do losowania i spłacenia od początku 1882 r. do 1893 r. w sumie 1,861,891 zlr. 50 ct., okazuje się, że ogół pasywów funduszu indemnizacyjnego krakowskiego wynosił z końcem 1881 r. 2,054,337 zlr. 19 ct.

Wysoki Sejm nie załatwia stanowczo zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych, gdyż, że zamknięcia rachunków przedłożone są Sejmowi od 1871 r., poprzednie zaś zamknięcia rachunków nie były Sejmowi przedłożone a tem mniej przez wys. Izbę załatwione, przeto rachunki te nie mogą być należycie zbadane, ani stanowczo załatwione. Nie zapuszcza się wysoki Sejm w stanowcze rozpoznanie rachunków i z tego samego powodu, iż [illegible] rachunków pre[illegible] uznał i [illegible] została ko[illegible] rachunków za rok 1881 i wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wstrzymuje się od stanowczego załatwienia przedłożonego mu zamknięcia rachunków indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i W. Ks. Krakowskiego za rok 1881 i przyjmuje tylko je do wiadomości z zastrzeżeniami uczynionemi w poprzednich sesyach sejmowych.

We Lwowie 26 września 1882.

Przewodniczący *H. Wodzicki.* Sprawozdawca *Leon Chrzanowski.*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 października.

Z powodu imienin N. Pana odprawionem dziś zostało o godzinie 10ej w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo, które celebrował X. Biskup krakowski, przybyły umyślnie na ten dzień z objazdu dyecezyi. Podczas nabożeństwa wykonaną została pod kierunkiem p. Richlinga „Msza“ Studzińskiego. Na nabożeństwie znajdowały się władze rządowe, autonomiczne, wojskowość, Senat uniwersytetu, korporacye oraz liczna publiczność.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 5ej po południu. Oprócz dwóch wniosków sekcyi prawniczej i trzech sekcyi ekonomicznej, niezałatwionych na ostatniem posiedzeniu 24 z. m., przybyło na porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia ośm nowych a mianowicie: dwa wnioski sekcyi ekonomicznej, z których jeden o zezwoleniu poprowadzenia drugiego toru tramwajowego w ulicy Grodzkiej przed kościołem św. Piotra, jeden z sekcyi szkolnej, jeden z prawniczej, tudzież trzy tyczące się osobistych spraw urzędników magistratu.

— **Nominacya Dra Ponikły** wywołała u nas, pisze *Przegląd Lekarski*, niepodzielne zadowolenie, co dowodzi, że wybór Namiestnictwa pod każdym względem był szczęśliwy. Jako wieloletni asystent, a w roku przeszłym podczas niemocy prof. Korczyńskiego i jego zastępca, złożył Dr Ponikło dowody zamiłowania do pracy i wytrwałości, a niewątpimy, że i na nowem stanowisku godnie odpowie oczekiwaniom i że połączone pod względem sanitarnym powiaty krakowski i wielicki będą w nim miały opiekuna lekarskiego gorliwego i naukowo wykształconego.

— **Synowie p. Leona Feintucha** kupca i obywatela tutejszego Jan i Mieczysław, otrzymali pozwolenie od władz zmienienia swego dotychczasowego nazwiska, na nazwisko Zawiejskich. Pp. Zawiejscy dali się już poznać, jako ludzie uzdolnieni, jeden z nich jest bowiem architektem, drugi artystą rzeźbiarzem. Ostatni nadesłał właśnie dzieło swe na tutejszą wystawę sztuk pięknych. Jest to studyum przedstawiające murzyna.

— **Poświęcenie kaplicy w Łobzowie.** Dziś o godzinie 8 zrana, wobec całej szkoły, która wystąpiła w paradzie, oraz przełożonych wojskowych, dokonał proboszcz wojskowy Schlaghamer w assystencyi dwóch kapelanów wojskowych poświęcenia kaplicy zakładu łobzowskiego. Celebrujący odprawił modlitwy za Cesarza, jako w dniu imienin, a młodzież zaintonowała hymn ludowy. Kaplica jest niewielka, ale świetnie urządzona.

— **Na dworcu kolei Krakowskim** rozpoczęły się restauracye i przebudowania. Przedsionek został znacznie rozszerzony i ma być upiększony. Przy tej sposobności winniśmy wyrazić życzenie ogółu podróżnych zanoszących ustawiczne skargi na ścisk i nieprzyjemności przy sprzedaży biletów. We wszystkich większych miastach za granicą, sprzedaż biletów odbywa się w dwóch okienkach — jednem dla pierwszej i drugiej klasy, a w drugiem dla trzeciej. Kraków zasługiwałby na tę małą zmianę, którąby była ważną ulgą i dogodnością dla podróżnych, a niemniej dla urzędników sprzedających bilety. Podziwialiśmy nieraz cierpliwość, pospiech i ścisłość w obrachunku oblężonego kasyera wobec natarczywości kupujących — ale też podziwialiśmy i cierpliwość publiczności, która wśród tłoku wystawioną bywa na najcięższe próby. Przebywać tam trzeba prawdziwę prasę w ciasnem przejściu, a kto otyły i mniej zwinny, niezdoła jej wytrzymać bez szwanku. Dla pań przystęp do kasy jest prawdziwą kuźnią, gdy trzeba łokciami zastawiać się od ścisku. Nie jesteśmy zwolennikami kastowości, ale rozdział klas kolei żelaznej jest zupełnie zgodny z duchem wieku.

— **Z sądu karnego.** Wczoraj podczas rozprawy Genendli Koschesowej o uczestnictwo w fałszowaniu rubli, sala sądowa tak była przepełniona publicznością, głównie wyznania starozakonnego, że z powodu szmeru ledwo cokolwiek dosłyszeć było można w audytoryum. Popołudniu warty wojskowe utrzymywać musiały porządek w tłoczącym się do gmachu sądowego tłumie. Oskarżona po odczytaniu jej wyroku, skazującego ją na 10 lat więzienia, zemdlała.

— **Handel cygar** p. J. Nowakowskiej przy rogu ulicy Brackiej i Rynku, gdzie znajduje się ekspedycya dla miejscowych prenumeratorów naszego dziennika, zostaje z dniem jutrzejszym przeniesiony do Sukiennic obok filii pocztowej.

— **Złoty medal** (najwyższą nagrodę) otrzymała na Wystawie w Tryeście d y s t y l a r n i a w L i b u s z y p. A d a m a S k r z y ń s k i e g o i spółki za naftę i wyroby chemiczne. Galicyjski zaś bank kredytowy otrzymał medal srebrny za prowadzenie kopalń w Borysławiu. Zaszczytne te nagrody, jakie spotkały naftowy przemysł galicyjski, są pocieszającym dowodem, że krajowe fabryki, byle były dobrze prowadzone, skutecznie mogą walczyć o palmę zwycięztwa z pierwszorzędnemi firmami monarchii. Na wystawie bowiem tryesteńskiej były reprezentowane najsłynniejsze dystylarnie wiedeńskie jak Wagenmana i inne, a mimo tego dystylarnia galicyjska wytrzymała z niemi niebezpieczną konkurencyę i pierwsza otrzymała nagrodę.

— **Obiad dla ministra Ziemiałkowskiego.** We wtorek 3go b. m. dawał Włodzimierz hr. Russocki obiad dla ministra Dra Ziemiałkowskiego. Prócz p. Ministra otrzymali zaproszenie X. biskup Seweryn Morawski, Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, Edward hr. Stadnicki, wiceprezydent Namiestnictwa p. Filip Zaleski, p. Alfred Milieski i p. Dawid Abrahamowicz. Wczoraj był p. Ziemiałkowski na obiedzie u p. Namiestnika.

— **Anna Śladkowska.** Dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika radca rządowy pan Wacław Śladkowski poniósł ciężką i boleśną stratę. Wczoraj po dłuższej chorobie zmarła żona jego Anna z Niklasów Śladkowska w pełnej sile wieku. Pogrzeb odbędzie się jutro, o godzinie 3 z dworca kolei Karola Ludwika na cmentarz Łyczakowski. Cios bolesny, który dotknął pana Śladkowskiego, wywołał w szerokich kołach jego przyjaciół i znajomych szczere i głębokie współczucie.

— **Wystawa Hołdu Pruskiego** we Lwowie została wczoraj zamkniętą, gdyż 5 b. m. obraz miał być do Wiednia odstawiony.

— Czytamy w *Gazecie Narodowej*:

Z sali sejmowej. Wczoraj podczas posiedzenia sejmowego była w sali sejmowej komisya rzeczoznawców złożona z profesorów budownictwa, budowniczych i inżynierów. Zauważyliśmy między innymi pp. prof. Zacharyewicza, Markoniego, Bisanza, Staneckiego (profesora fizyki) i Hochbergera, dyrektora urzędu budowniczego miejskiego. Przedmiotem badania była — nieszczęśliwa akustyka sali. Rzeczoznawcy udali się kolejno do lóż i galeryj i wszędzie słyszeli podobno bardzo mało — z wyjątkiem referentów posłów Łazarskiego, albo Sawy, którzy są uposażeni tak silnemi organami, że w celu polepszenia akustyki w sali sejmowej nie potrzebaby nic innego, jak aby wszyscy posłowie przemawiali równie głośno i dobitnie. Kwestya akustyki upadłaby niezawodnie. Niestyty! są rzeczy niemożliwe na ziemi — a do tych liczy się tak samo sprawienie wszystkim obecnie zasiadającym w sejmie posłom grzmiących organów pp. X. Sawy, lub Łazarskiego, jak przerobienie sali sejmowej na akustyczną salę z ominięciem całkowitej od fundamentów przeróbki“.

— **Katastrofa na Lido.** *Kuryer Warszawski* przytoczywszy szczegóły znanego wypadku hr. Jadwigi Platerówny z dziennika *Il Tempo* podaje zarazem korespondencyę następującą naocznego świadka, adwokata warszawskiego:

Dla przestrogi zbyt odważnych zwolenników morskich kąpieli, może raczysz szanowny redaktorze pomieścić w twem piśmie opis wypadku, jaki tu onegdaj się wydarzył i którego byłem, niestety, tylko współbolejącym świadkiem. Nieszczęście dotknęło polską rodzinę, a załączony wycinek z tutejszej gazety *Il Tempo* dość wiernie tę okropną katastrofę maluje. „Ukrywa tylko *Il Tempo* niedbałość i lekceważenie zarządu kąpielowego, oraz niepojęte zachowanie się baigneura, który, wyprowadziwszy daleko swą ofiarę, porzucił ją w krytycznej chwili a sam powrócił na brzeg piechotą!“ Biedne dziecko utonęło w odległości najwięcej dwustu kroków od brzegu, w miejscu gdzie głębokość wody sięgała baigneurowi do piersi! Łódka ratunkowa wypłynęła zaledwie w 10 minut, okrążyła raz wkoło miejsce wypadku i wróciła, ma się rozumieć z niczem, gdyż odpływające morze miało już dość czasu zawlec w głębinę bezsilną ofiarę... Bałwany morskie dochodziły najwięcej do wysokości od dwóch do trzech łokci. Wypadek ten przejął nas tutaj wszystkich żalem, a cudzoziemców oburzeniem.

— **Włodzimierz Spasowicz** powrócił, jak donosi *Kraj*, do Petersburga.

— **Okazy witraży.** W Warszawie powstała przed paru laty przy zakładzie Ś. Łukasza hr. Maryi Łubieńskiej fabryka witraży. W księgarni p. Miłkowskiego w Krakowie umieszczono wyroby tej fabryki na okaz.

— **Ludwik II, król bawarski**, jak donosi *Warszawski Dniewnik*, będzie w końcu bieżącego miesiąca w Warszawie i zatrzyma się tam na dni kilka w przejeździe do Moskwy na wystawę.

— **Zjedzony przez rekiny.** Kapitan Francis Ganelle opowiada okropny wypadek, który mu się zdarzył w Greytown (Nuovagna) w dniu 6 czerwca. Wsiadł on w szalupę z czterema majtkami, mając pewne papiery odwieźć na ląd; p. Leon Birard, Francuz, pasażer barki „Magdalena“ prosił go, żeby go zabrał z sobą, na co kapitan zezwolił. O trzysta albo czterysta metrów od brzegu bałwany były tak gwałtowne, że zdawało się niepodobieństwem wylądować. Ponieważ sygnały dawane ludziom, znajdującym się na brzegu, pozostały bez odpowiedzi, kapitan postanowił spróbować gwałtownego wysilenia. Szalupa potężnie pędzona siłą wioseł minęła już dwa progi skaliste, ale w chwili, gdy dotykała trzeciego, ogromny bałwan przewrócił ją. Jeden z majtków i pasażer francuski odwrócili szalupę dnem na dół, i choć było w niej dużo wody, wsiedli w nią czekając na pomoc. Wkrótce liczna gromada rekinów otoczyła łódź dookoła, coraz bardziej zbliżając się ku niej. Trzej marynarze walczyli z niemi odważnie i część ubioru kapitana poszła prawie w kawałki poszarpana przez te straszne szczęki. Walka trwała od godziny trzeciej do zmroku. Kapitan uznał, że nie pozostaje nic jak wpław dostać się do brzegu; odjęto maszt szalupy. Kapitan i majtek chwycili za dwa jego końce, radząc pasażerowi, żeby się chwycił środka, ale on nie chciał tego uczynić, bojąc się rekinów, i wolał pozostać sam w łodzi, prosząc tylko, żeby mu jak można najspieszniej przysłano pomoc. Po długiej walce z bałwanami kapitan i majtek zostali wyrzuceni na brzeg w stanie zupełnego omdlenia. Jak tylko przyszli do zmysłów, zawiadomili nadbrzeżnych rybaków o położeniu, w jakiem pozostał p. Leon Birard i łódź z sześciu wioślarzami pospieszyła na wyszukanie go. Szukano prawie przez całą noc, ale nie znaleziono ani śladu szalupy i nieszczęśliwego, który w niej pozostał. O świcie kapitan z dobranym oddziałem marynarzy zwidził całe wybrzeże, ale bez skutku. Nie ma prawie wątpliwości, że szalupa została rozbitą przez bałwany i że p. Birard został zjedzony przez rekiny.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała Szymona Rosenbauma i Bernarda Izraelowicza za kradzież wikliny miejskiej między wałami ulicy Karmelickiej a Łobzowskiej. Jana Kajdasa i Józefa Wencla za sprzeniewierzenie. Katarzynę Łabęcką, za zamiar kradzieży firanek w kościele Dominikańskim. Barbarę Kołaczową i Wincentego Sławińskiego, poszukiwanych za kradzież, Wojciecha i Maryę małżonków Chrostków za kradzież pieniędzy, 9 osób za pijaństwo, Jana Sławińskiego poszukiwanego za kradzież źwierciadeł. Julię Piotrowską poszukiwaną za kradzież pieniędzy i złotego pierścionka. — W policyi złożono 2 kluczyki, znalezione wczoraj wieczór na ulicy Grodzkiej, 3 paszporty wojskowe znalezione wczoraj rano na ulicy Karmelickiej.

Repertoar teatralny.

W e c z w a r t e k 5go: „Lokatorowie pana Blondeau,“ kom. w 5 aktach z franc., po raz drugi.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w S u k i e n n i c a c h otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Dnia 3go października pochmurno; term. od 8·2 doszedł do 15·5 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 4go stan jego był 747·2 millim., term. 7·2 C. — Wiatr wschodni.

— We czwartek d. 5go października: Ś. Placyda męcz.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr.

Pod szczęśliwą gwiazdą rozpoczął kampanię jesienną odrodzony teatr krakowski, a raczej — usuwając wszelkie przenośnie astrologiczne — rozpoczął ją w pełnym rynsztunku dobrze obsadzonych szeregów swoich, a więc z tem uczuciem pewności, jakie daje świadomość sił własnych. To jest klucz do zagadki, dlaczego w tym sezonie nietylko *Stara Baśń*, jako efektowna nowość, wzbudzająca powszechne zajęcie, zapełnia widzami salę teatralną w s o b o t ę i n i e d z i e l ę, lecz robią to samo we w t o r e k, który jest uważanym u nas tradycyjnie za najgorszy dzień dla teatru, sztuki tak znane i tak często grywane w Krakowie, jak Koziebrodzkiego *Stryj przyjechał* i Bałuckiego *Grube ryby*, z których się składało przedstawienie wczorajsze.

Teatr tedy był pełny, ale co więcej — zgromadzona w nim publiczność bawiła się doskonale, obsypywała artystów od początku do końca szczeremi, pełnemi zapału oklaskami i od początku do końca wśród szmeru pochwały dla nich, najgorzej nawet usposobione ucho ani jednego dysonansu uchwycićby nie zdołało.

I słusznie. Wykonanie bowiem obu wymienionych wyżej sztuk było tak dobrem, że z lepszem nawet w Warszawie, na pierwszej scenie polskiej, nie zawsze spotkać się można.

W komedyach Koziebrodzkiego pierwsza wzmianka należy się bezwarunkowo p. Wernerowi, który w roli stryjaszka Koleszy był takim przewybornym, pełnym prawdy i życia szlachcicem wiejskim we wszystkich najsubtelniejszych odcieniach tej natury szorstkiej nieco ale serdecznej i zacnej do szpiku kości, że doprawdy kazał często zapominać, iż się tą postać ogląda na scenie, a nie w rzeczywistości. Pan Sobiesław rolę Adama, oszukującego pociesznie swego stryjaszka, wykonał w sposób który nam przypomniał dawną swoją manierę. Zarzucićby mu można, że kłopotliwe położenie swoje manifestował zanadto wyraźnie, aby stryjaszek nie miał się poznać odrazu na kabale niewinnej, której był ofiarą, zkąd wynikała sytuacya trochę nienaturalna; lecz ten zarzut po części upada wobec tego, że już z winy autora, w samym pomyśle sztuki taka nienaturalność tkwi i uniknąć jej lub ją zatrzeć nie jest w mocy artystów. Pan Feliksiewicz, jako podtatusiały, a „niewinny jak niemowlę“ Grzywaczek był prawie niezrównanym, jak zresztą zawsze bywa w tego rodzaju rolach. A i panna Zielezińska rolę młodej wdowy wykonała sympatycznie, dając w niej dowód, że pracuje i doskonali się ciągle. Radzilibyśmy jej tylko starać się o większą poprawność i dystynkcyę ruchów w rolach jak wczorajsza, salonowych.

Grube ryby wykonane były z obsadą w jednej tylko roli (Wandzi) nową. Rozpisywać się tedy nie będziemy o grze naszych artystów w tej przewybornej sztuce, która zawsze wykonywaną była na naszej scenie wzorowo. Zaznaczymy tu tylko, że patrząc na nieporównaną grę w niej p. Wojdałowicza, (którego wczoraj publiczność serdecznemi przywitała oklaskami), na doskonałe typy starych kawalerów, stworzone przez pp. Szymańskiego i Feliksiewicza, na pełną prawdy postać starego sługi, odtworzoną przez p. Stępowskiego i na taką miłą dzieweczkę, jaką jest panna Pysznik w roli Helenki i w ogóle na całe *ensemble* tej sztuki, nie można się doprawdy dziwić, że ta śliczna komedyjka, będąca niewątpliwie świetnym kwiatem w repertoarze p. Bałuckiego, prawdziwe *furore* robiła w Petersburgu, przy tak świetnej obsadzie.

Ostatnie słowo zachowaliśmy znowu dla panny Kałużyńskiej, która objęła rolę Wandzi po pannie Stachowiczównie. Bezwzględni wielbiciele niezaprzeczonego talentu panny S. utrzymywali zawsze, że roli Wandzi w *Grubych rybach*, nikt już (wyjąwszy chyba pani Popiel-Święckiej) wykonać równie dobrze jak ona nie potrafi. Tymczasem wczorajsza gra panny Kałużyńskiej przekonała, że można tę rolę pojąć i grać inaczej zupełnie, a jednak niemniej dobrze i niemniej sympatycznie od panny S. Sumiennie powiedzieć możemy, że panna Kałużyńska, (która *nota bene* niepoczuwa się wcale, jak słyszeliśmy, do ról naiwnych), miała wczoraj w roli Wandzi wiele chwil, w których nietylko wyrównywała, ale nawet niemal przewyższała swoją poprzedniczkę, i w ogóle jeżeli tamta celowała naiwnością, to panna K. celuje bezsprzecznie wdziękiem i gracyą ruchów, tudzież umiejętnością zapełniania doskonałą grą niemą chwil między dyalogami. Słowem sukces, który zyskała sobie panna K. w bohaterskiej roli Dziwy w *Starej baśni*, zwiększył się jeszcze wczoraj o wielekroć przez pełne uroku i prawdy wykonanie roli Wandzi. Artystka szturmem zyskała sobie sympatyę publiczności krakowskiej, i był wczoraj głos powszechny, że panna K. jest cennym ze wszech miar dla naszej sceny nabytkiem

---

Panna Marya D i s t e r l o, zaszczytnie znana na scenach polskich artystka, angażowana na bieżący kurs do teatru krakowskiego, wystąpi jutro po raz pierwszy w wybornej komedyi „Lokatorowie pana Blondeau,“ która raz tylko grana w Letnim teatrze w wilię wyjazdu naszych artystów do Petersburga, ogromne miała powodzenie wesołą swoją treścią. P. Disterlo, która występowała na naszej scenie przed paru laty w szeregu ról gościnnych, grać będzie po raz drugi w sobotę w roli Klary w nowej 4-aktowej komedyi „Więzy Małżeńskie.“

K o n c e r t. Wkrótce przybędzie do Krakowa utalentowana śpiewaczka pani B e n s i c i. Przed dwoma tygodniami śpiewała ona we Lwowie. *Gaz. Lwowska* nader pochlebnie wyraża się o jej głosie, nazywając go bardzo pięknym i silnym.

P. Bolesław Ładnowski nadesłał dyrekcyi teatrów rządowych warszawskich, jak zapewnia *Kuryer Warszawski*, wymówienie kontraktu ekspirującego z końcem bieżącego roku. Utalentowany artysta przyjął podobno ofiarowane mu obowiązki kierownika sceny lwowskiej. Krążą też pogłoski, iż i p. Rapacki z upływem kontraktu zamierza usunąć się z warszawskiej sceny. Nakoniec mówią, iż w początkach karnawału pierwsza artystka dramatyczna teatrów warszawskich: panna Marya Derynżanka, porzuca Melpomenę. W przyszłym tygodniu wystawiona będzie śliczna operetka p. n: *Mascote*. *Kur. Warszawskiemu* zostawiamy odpowiedzialnoś za tę wiadomości.

Nr. 39 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: M i e r z e j e w s k i (w Petersburgu): O stosunku szypułki mózgowej do jej czepca w mózgach nieprawidłowo rozwiniętych; Z kliniki chorób wenerycznych i skórnych prof. Dra Rosnera: Skobel: Przypady w rdzeniu przedłużonym u chorego dotkniętego kiłą wczesną; J a w o r s k i: Badania doświadczalne nad zachowaniem się soli leczniczych w żołądku ludzkim; R y d y g i e r: O wycinaniu odźwiernika (c. d) Oceny i sprawozdania; Wyciągi; Wiadomości pomniejsze; Posiedzenie Komisyi balneologicznej Tow. lek. krak.; B l u m e n s t o k: Przyczynek do historyi afazyi; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

W III zeszycie wiedeńskiego kwartalnika *Mittheilungen der k. k. Central-Comission*, będącego organem komisyi centralnej dla zabytków artystycznych i historycznych w Austryi, a zajmującego się niekiedy i naszemi pamiątkami, spotykamy artykuł p. S. Odrzywolskiego (architekta i prof. akad. przem.-techn. w Krakowie) i rysunek (drzeworyt) przedstawiający wykusz zamku królewskiego na Wawelu. Zwracanie uwagi cudzoziemców na to co mamy prawdziwie pięknego w kraju, jest zawsze pożytecznem dla sztuki naszej, a szczególniej kiedy się to dzieje z gruntowną znajomością przedmiotu.

Paweł H e y s e, mistrz nowellistyki i ulubiony poeta niemiecki, o którego stanie zdrowia w ostatnich czasach krążyły zatrważające wieści, wyzdrowiał zupełnie i odzyskawszy nadwątlone siły, zajmuje się z wytężoną pracą nowemi kreacyami. W tych dniach teatr nadworny w Wejmarze przedstawia po raz pierwszy nową jego tragedyę: *Alcybiades*, tymczasem zaś wykończył Heyse dramat p. t. *Das Recht des Stärkeren* (Prawo silniejszego), który wypełnia cały wieczór. Dramat ten odgrywa się na wyspie Sylt w czasach dzisiejszych.

Stara Baśń Kraszewskiego

N a s c e n i e k r a k o w s k i e j

(z *Kuryera Warszawskiego*).

„Całe przedstawienie owiane było czarem ludowej poezyi; całość poszła nadspodziewanie dobrze. Każdy akt kończy się ślicznym obrazem. Kostiumy nowe, gra artystów wogóle dobra, niektóre role wyborne. Role Dziwy (panna Kałużyńska) i Jaruchy (panna Wojnowska) wyszły wogóle dobrze. Żywia, Rzepicha, Brunhilda, Doman, Piast, Ludek, Popiel, nieznajomi apostołowie, — wszystkie te postacie uwydatniły się należycie.

Osnowa sztuki niesłychane zrobiła wrażenie, a że gra była dobrą — to można było poznać w scenach takich, jak wróżba, chrzest i postrzyżyny, wybór Piasta, śmiertelna biesiada stryjów Popiela, obrona chramu przed napadem Sasów, Pomorców, porwanie Dziwy i t. p.. Sceny te wywierały wrażenie wzruszające, poważne, uroczyste. Po raz pierwszy pokazano na scenie całą legendę narodzin....

Sztuka ta pozostanie niewątpliwie na stałe w repertuarze i co roku będzie grywaną; powszechnie twierdzono, iż w Poznaniu, w Petersburgu i w Pradze (po czesku) będzie robić furore. Autor umiał nadać sceniczną plastyczność osnowie znakomitej powieści. Kraszewski, gdyby był na przedstawieniu, byłby niewątpliwie bardzo zadowolony... Powieść nie straciła na przerobieniu — lecz stało się to możliwem tylko w ten sposób, iż autor nie trzymał się toku opowiadania, lecz temat jej dla sceny według wymagań tejże swobodnie wyzyskał.

Utwór ten na scenie nie jest prostem przedstawieniem tylko — ale jest jakby świętem, jakby czarodziejskiem przeniesieniem publiczności w światy idealne — a przecież takie swoje, takie blizkie, takie drogie.

A tyle tam mądrości w wątku tej sztuki, mądrości tak żywej i na dzisiaj i dla nas.“ *W.*

Odczyt Dra Caro.

Profesor uniwersytetu wrocławskiego Dr Caro, mianowany świeżo członkiem naszej Akademii umiejętności, przybył wczoraj do Krakowa, ażeby na posiedzeniu wydziału historycznego Akademii odczytać rozprawę swoją o Janie Ostrorogu i memoryale jego o naprawie Rzpltej.

Ciekawość, z jaką członkowie Akademii przyjęli zapowiedź odczytu o Janie Ostrorogu, nie została zawiedzioną przez profesora Caro. Praca jego napisana z niepospolitą werwą i bystrością umysłu, obok wielu nowych szczegółów, które z sobą przynosi, odznacza się tem, że memoryał Ostroroga wprowadza na widownię literatury politycznej niemieckiej XV wieku, zestawia go z podobnym memoryałem niemieckim z r. 1438, tak zwanym testamentem cesarza Zygmunta i z porównania obu pism nader ciekawe i doniosłe wyciąga wnioski. Pismo niemieckie znane było Ostrorogowi, który uczęszczał na uniwersytet erfurtski, i służyło mu w wielu punktach za wzór i pobudkę, ale Ostroróg przerobił je w sposób całkiem oryginalny, wyrzucił z niego naleciałości erudycyi średniowiecznej, wprowadził nową myśl państwa nawskróś narodowego, dodał mnóstwo nowych rzeczy i przedstawił to wszystko jędrnym stylem humanisty prawnika.

Memoryał jego powstał wskutek znanych wypadków z roku 1455, jest wypływem stronnictwa „młodych“, występującego podówczas w związku z Kazimierzem Jagiellończykiem przeciw hierarchii kościelno-możnowładczej, i przedłożony był sejmowi w r. 1459.

Taka jest treść pracy prof. Caro, która niebawem ogłoszoną zostanie w pismach naszej Akademii.

Po odczytaniu jej zabrał głos prof. Bobrzyński, i oddając zupełne uznanie wielu nowym myślom w rozprawie rozwiniętym, zastrzegł jednak odmienne swoje stanowisko w dwóch kierunkach: 1) że podstawą memoryału Ostroroga mogła być w pewnym stopniu spółczesna literatura polityczna Niemiec, którą Ostroróg poznał w Erfurcie, ale ważniejszem źródłem jego wykształcenia jest literatura włoskich legistów, do której memoryał jego formą i treścią swoją bezwzględnie się liczy i wobec której należałoby jeszcze stanowisko jego wyświecić; 2) że memoryał Ostroroga nie mógł być napisanym i przedłożonym sejmowi w r. 1459, lecz o wiele prawdopodobniej napisanym był znacznie później po r. 1470.

Stoimy więc wobec nowej polemiki naukowej, która tem większego nabiera znaczenia, że prof. Pawiński drukuje obecnie obszerną pracę o Ostrorogu i z wieloma nieznanemi wystąpi w niej źródłami.

Świetny ten turniej naukowy poprzedzony został zdaniem sprawy prof. Kazimierza Morawskiego z podjętych studyów co do daty napisania Satyra Kochanowskiego. Na podstawie dyaryuszów sejmowych współczesnych doszedł prelegent do rezultatu, że Kochanowski napisał Satyra w końcu 1563 roku, na podstawie listu współczesnego do wniosku, że Satyr już w początku 1564 był wydrukowany.

Wieczorem odnowił się spór historyków, ale w swobodnej dyskusyi przy biesiadzie, którą grono akademickie podejmowało uczonego gościa. Pierwszy toast wzniósł prof. Heizman na cześć Dr Caro, nawiązując swą mowę do jego listu, w którym dziękując za wybór na członka akademii, zapowiadał Dra Caro swoje przybycie, aby się podzielić nieznanemi zdobyczami. Dr Caro wymo-

wnie i serdecznie dziękował za przyjęcie i wyrażał sympatyę dla naszego narodu, których zresztą świetne złożył dowody w swych pracach historycznych. Prof. Zoll podniósł kielich z zwykłym toastem „kochajmy się,“ który atoli rozwinął w niezwykły prawdziwie akademicki sposób.

Sprawy sądowe.

Fałszywe ruble.

Skład Trybunału: Przewodniczy radca Sądu krajowego, Korytowski; assesorowie pp. Łobaczewski i Jendl; protokolant p. Rotblum.

Przysięgli: pp. Giebułtowski, Ehrenberg, Fischer, Żychowicz, Friedlein, Zarzycki, Tomaszewski, Tengler, Welczowski, Głowacki, Rajal, bar. Prychocki.

Zastępca prokuratora: p. Prussnigg; obrońca Dr Faustyn Jakubowski.

W ubiegłym roku śledzono pilnie w całych Niemczech za fałszywemi rublami, o których wiedziano, iż przez londyńskich fałszerzy licznie są nasyłane, i przychwycono w Kolonii Bojasa Seinera, żyda krakowskiego, który początkowo jako agent poszukujący fałszerzy podróżował na koszt rządu rosyjskiego, lecz w końcu przechylił się na stronę przeciwną i przy pierwszej próbie wypuszczenia w obieg fałszywych rubli aresztowany został, jak niemniej podejrzana żona jego Gitla, w Berlinie przebywająca. Przy tej sposobności wpadnięto na ślad, że część tych rubli otrzymała Genendla Koschesowa z Krakowa, kiedy we wrześniu r. z. przebywała w Berlinie. Na zawiadomienie takie ze strony policyi berlińskiej, udał się komisarz tutejszej policyi p. Kostrzewski z dwoma ajentami na rewizyę do Koschesowej. Ta, widocznie zlękła się i zmieszała, zobaczywszy organ policyi pod swym dachem i nagle rzuciła jakiś zwitek do drugiego pokoju, od którego natychmiast drzwi przytrzasnęła. Jeden z agentów rzucił się ku drzwiom, wyparł je siłą i podniósł leżący na ziemi zwitek, zawierający, jak stwierdzono, 2 banknoty na 25 rubli, 2 na 10, a 1 na 3 ruble. Banknoty te okazały się falsyfikatami wedle orzeczenia nadesłanego z Petersburga od powołanego do oceny biura.

Koschesowa, znana już z procesu o oszustwo, za które odsiedziała 2 lata więzienia, wyznała przyparta, że ruble te otrzymała od Gitli Seiner podczas ostatniego swego pobytu w Berlinie w mieszkaniu Chaji Löbenstein dla matki Seinerowej, która jednak zeznała, iż nigdy od córki Gitli pieniędzy nie otrzymywała, ani otrzymać się spodziewała, zresztą nawet w tym czasie nie była w Krakowie. Co do przestrachu na widok policyi, tłómaczy się oskarżona, że sądziła, iż to jest egzekucya cywilna i bojąc się o zabranie pieniędzy, odrzuciła od siebie takowe, chociaż stwierdzono, że Koschesowa miała przy sobie podczas rewizyi i weksle, a tych nie odrzuciła od siebie.

Drugą okolicznością nader nieprzyjazną dla oskarżonej, jest nagła zmiana w jej zeznaniach, podczas bowiem gdy z początku śledztwa zeznała, że ruble wręczyła jej Seinerowa w mieszkaniu Löbensteinowej, po czterech miesiącach aresztu śledczego zgłasza się do sędziego śledczego przytaczając na swą obronę świadków, którzy słyszeli, jak Gitla Seiner wręczając jej na ulicy ruble, polecała Koschesowej oddać takowe matce swej Chaji Seiner w Krakowie. Jakoż wskazani świadkowie zaprzysięgli tę okoliczność, której oskarżona przez 4 miesiące przypomnieć sobie nie mogła.

Świadkowie: komisarz policyi Kostrzewski i ajenci obecni na rewizyi u oskarżonej stwierdzają przytoczone w akcie oskarżenia okoliczności t. j. przestrach Koschesowej na widok policyi i odrzucenie pieniędzy do drugiego pokoju.

Następuje odczytanie zeznań Seinerów, Löbensteinowej poczynione w Kolonii i Berlinie, odezwy policyi berlińskiej podającej cechy poszukiwanych falsyfikatów, a na tajnem posiedzeniu odezwy tutejszej policyi do c. k. Namiestnictwa i zeznania Izydora Fromma, ajenta policyjnego rosyjskiego.

Obrońca Dr F. Jakubowski, zebrawszy treściwie dostarczone dowody, nie znajduje ich dostatecznemi do przekonania Koschesowej, iżby winną była usiłowanego współuczestnictwa fałszowania papierów kredytowych, skoro nie orzeczono jeszcze co do winy głównego sprawcy Bojasa Seinera, który jeszcze w śledztwie się znajduje, skoro nie udowodniono zresztą związku między Seinerami a oskarżoną, skoro nie udowodniono iżby Koschesowa falsyfikaty przez siebie posiadane w obieg puścić zamierzała.

Przysięgli potwierdzili ośmiu głosami winę oskarżonej, wskutek czego trybunał uznał ją winną zbrodni usiłowanego uczestnictwa w fałszowaniu papierów kredytowych i skazał na dziesięć lat więzienia.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 2-go paźdz. **Wiedeń:** pszenica 9·75 do 10·50 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 31·25 do 31·50 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilor. (na jesień) od 08·88 do 08·90 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— od —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta 168·75; żyto —·— złr.; spirytus loco 51·40; olej rzepakowy 60·25 złr. — **Szczecin** pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 54·30 złr.; olej rzepakowy 75·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Rzeszów 3 październ. Płacono za 100 kilo. Rzepaku od 13·75 —·—; Pszenicy od 8·— 9·75; Żyta od 6·— 6·90; Jęczmienia od 6·— 7·25; Owsa od 5·25 — 6·—; Chmielu od 120 — 150; Wyki od 5·— 5·50; Koniczyny od 45 — 50; Grochu od 8·— 9·75; Ziemniaków od 2·— 2·45; Okowity od 13·— 13·75 złr.

Wiedeń 3 października.

Λ Okowita. Na naszem targowisku 31·25 złr.

Peszt 2 paźdz.: 29·75·—30·25 złr. — Wrocław, 2 paźdz.: w miejscu 50 20 mrk., na wiosnę 50 20 mrk. Szczecin, 2go paźdz.: w miejscu 50·80 mrk., na październik 50 80 mrk., na listopad-grudzień 50 50 na wiosnę 52·— mrk. — Berlin, 2go października w miejscu 51·40 mrk., na paździer. 51·90 mrk., na październik-listopad 51·80 mrk., na kwiecień-maj 52 80. — Paryż, 2go paździer.: na ten miesiąc 48 75 frk., na listopad 48·75 frk., na 4 pierwsze 49·25 frk., na stycz.-kwiecień 51·— frk.

Nafta. Wiedeń, 3 paździer.: za 100 kilo z cłem z dworca 22·50—22·75 złr. — Tryest, 2go paźdz.: 8·— złr. bez cła. — Brema, 2go paździer.: za 50 kilo 7·85 mrk. — Hamburg, 2go paźdz.: w miejscu 7·80 mrk., na paźdz. 7·80 mrk., na listopad-grudzień 8·10 mrk. — Antwerpia, 2go paźdz.: za 100 kilo 19·¾ frk. — Nowy Jork, 2 paźdz.: za galonę na październik — ct. pap., w Filadelfii na wrzesień — ct. pap.

Kraków d. 3 października. — Przyjechali.

HOTEL SASKI. L. Cwikliński i A. Stranska ze Lwowa, St. Wolff, A. Bystrzanoski, K. Okoń, H. Wójcicki, J. Dąbkowska i Dr J. Czerwiński z Warszawy, hr. St. Wielhorski z Kalenina Pozn., hr. Mayl z Wołynia, A. Herrmann i E. Wettengel z Drezna, J. Trzeciecki i Wł. Głębocki z Galicyi, Dr J. Antoniewicz z Skomoroch, B. Śmiałek z Ankony, J. Schoenborn z Lubaszy, Wł. Różecki z Wawrzyńczyc, B. Russocki z Łodzi, T. Krasowska z Rosyi, L. Kępiński z Sapiechowa.

Ostatnie wiadomości.

Minister Dunajewski, jak donoszą do dzienników lwowskich, spóźnił o kilka dni swój przyjazd do Lwowa dla tego, iż zajętym jest jeszcze ułożeniem ostatecznem budżetu.

Polit. Corr. pisze:

Kwestya agraryjna, która w Rosyi coraz groźniejszą przybiera postać, bliską jest już wybuchu najprzód w prowincyach nadbałtyckich. Donoszą nam bowiem z Rygi, że w wielu okolicach tamecznych utworzyły się bandy uzbrojonych chłopów, i cofnęły się do lasów grożąc właścicielom większych posiadłości. Niedawno zastrzelono właściciela Grothus-Vichsstrauten, który jechał do swojej ojczyzny. Przed kilku dniami otrzymał znów inny właściciel Reck Suderhoff wyrok śmierci, wydany przez jakiś tajny agraryjny komitet wykonawczy. Wyjeżdżając z domu rozkazał swym kilku ludziom, aby mu towarzyszyli jako straż przyboczna. Nazajutrz jednak otrzymali ci ludzie list następującej treści: Bracia! pan wasz skazanym został na śmierć; trzymajcie się więc zdala od niego, abyśmy mimowoli nie zranili was, wykonywając wyrok śmierci. Przestraszeni tą pogróżką ludzie nie chcieli mu już nigdy towarzyszyć w drodze; właściciel więc z obawy nie wychodzi za próg swego domu. Są to stosunki zupełnie irlandzkie.

Kuryer Warsz. otrzymał następujące telegramy:

Petersburg 3 października. Według informacyj *Nowosti*, z nowym rokiem w Królestwie Polskiem w zarządach dróg żelaznych wprowadzone być mają ważne reformy. Celem uproszczenia manipulacyi zniesione będą wydziały handlowe. Natomiast utworzone zostaną sekcye statystyczne. Skład osobisty biur ma uledz też znacznemu zmniejszeniu.

Petersburg 3 października. *Gołos* donosi, iż wkrótce Radzie państwa przedstawiony będzie projekt organizacyi policyi lekarskiej.

Petersburg 2 października (od naszego korespondenta). Prezesem czasowej komisyi do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem, mianowany został dyrektor sekcyi ziemstw w ministeryum spraw wewnętrznych Zybin, członkami zaś: Bykowiec i Łazarewski.

Wiek donosi:

Petersburg 3 października. *Nowosti* donoszą, że na liniach dróg żelaznych w Królestwie Polskiem zamierzone są pewne reformy. Tak n. p. przy zarządach zniesione być mają wydziały handlowe. Kontrola ma być uproszczoną a zaś zaprowadzone zostaną wydziały statystyczne. Wreszcie też liczba osób służących przy kolejach zmniejszona zostanie.

Telegramy własne „Czasu“.

Sejm.

Lwów 4 października. Z powodu imienin Cesarza Sejm upoważnia Marszałka do wyrażenia hołdu i życzeń, wydając trzechkrotny okrzyk na cześć N. Pana.

Na wniosek X. Buchwalda uchwalono 200 złr. doraźnej zapomogi pogorzelcom gminy Ruska wieś w powiecie brzozowskim. Wniosek Bielińskiego o ułatwienie konwersyj długów hipotecznych po uzasadnieniu odesłano do komisyi prawniczej, polecając złożenie sprawozdania w bieżącym tygodniu. Wniosek Merunowicza o zaprowadzenie kontroli nad drobną sprzedażą soli odesłano do komisyi kultury.

Maks zdaje sprawę z petycyi o zmianę części trasy kolei transwersalnej, ażeby szła na Gorlice i doliną rzeki Ropy; komisya oświadcza się za tą zmianą.

Jan Stadnicki ze względu, iż sprawa jest spóźnioną i lokalną, o której Sejm decydować nie może, oraz że w tej sprawie udawano się już do Koła polskiego, Koło czyniło starania u rządu, okazało się jednak, że zmiana niemożebna, wnosi zatem przejście do porządku dziennego nad wnioskiem komisyi.

Badeni nie przesądzając zdania Izby wyjaśnia, że Wydział krajowy oświadczył się za trasą na Gorlice, jako odpowiedniejszą ze względu na ekonomiczne stosunki.

Chrzanowski popiera przejście do porządku, ażeby nie narażać powagi Sejmu stawianiem żądań, o których wiadomo z góry, że nie mogą być uwzględnione.

Fedorowicz przemawia za wnioskiem komisyi ze względu, że jest bardzo niewinny, gdyż zawiera zastrzeżenie i o ile to jest możliwem.

Grocholski wyjaśnia szczegółowo przebieg rokowań Koła polskiego za trasą Gorlice.

Spławiński zwraca uwagę, że konsekwencya wymaga, aby Sejm powziął uchwałę zgodną z Wydziałem krajowym i Kołem polskiem, a więc, aby przyjął wniosek komisyi, zwłaszcza, że zmiana trasy nie jest jeszcze niemożebną.

Po odpowiedzi sprawozdawcy przejście do porządku upadło, wniosek komisyi przyjęto.

Jędrzejowicz imieniem komisyi kultury zdaje sprawę o przedłożeniu wydziału w przedmiocie szkół dublańskich. Komisya zgadza się na budowę gmachu szkolnego kosztem 67,000 złr., jeżeli połowę pokryje rząd ze skarbu państwa, oraz wnosi kilka pomniejszych kredytów i polecenie Wydziałowi, aby przedłożył plan urządzenia wspólnego mieszkania dla uczniów.

Antoniewicz wnosi odesłanie głównej części wniosku do Wydziału krajowego z poleceniem przedłożenia cyfr pozytywnych na podstawie kosztorysów.

Józef Michałowski uważa, że szkoła dublańska coraz bardziéj się rozwija w kierunku teoretycznym, a coraz bardziéj oddala od kierunku praktycznego, dla którego była założona. Mówca zgadza się z wnioskiem komisyi, wnosi jednak poprawkę, że Sejm zezwala na budowę gmachu pod warunkiem, że będzie uwzględniony praktyczny kierunek szkoły i plany pod tym względem oddane będą do zbadania specyalnéj komisyi, któréj skład skomplikowany mówca szczegółowo wylicza.

Krukowiecki zgadza się z komisyą, zapowiada tylko poprawkę, żeby budowa wykonana została nie w latach 1883/85 lecz 1884/86.

Haller popiera Michałowskiego, wyrażając zdanie, że Akademia rolnicza, gdyby miała istnieć, nie byłaby na miejscu w Dublanach, lecz we Lwowie.

Ludwik Wodzicki w dlugiej znakomitej, licznemi oznakami aprobaty przyjętej mowie, odpiera wniosek Michałowskiego, który stawia szkole cel niemożebny, bo żadna szkoła, z wyjątkiem niższych, praktycznego rolnika nie wyda, może mu tylko dać podstawę teoretyczną, na której wesprze się w praktyce; większy budynek jest potrzebnym w nadziei przyszłego rozwoju szkoły, który jest pożądanym i nastąpi; gdyby zaś nie nastąpił, to należałoby zwątpić o ekonomicznej przyszłości kraju. Nie zgadza się także mowca na proponowany przez Michałowskiego rodzaj parlamentu do oceny planów szkoły i zaleca Izbie przyjęcie wniosku komisyi *(oklaski)*.

Wereszczyński odpiera zarzut, jakoby szkoła Dublańska rozwijała się w kierunku zbyt akademickim.

Lwów 4 października. P. Abrahamowicz interpretuje myśl wniosku Michałowskiego, który pod praktycznem wykształceniem rozumiał wykształcenie ściśle zawodowe, to jest stosujące pobieranie nauki do przyszłego zawodu ucznia.

Uchwalono zamknięcie dyskusyi. Zapisani do głosu za komisyą: Ludwik Wodzicki, Zbrożek, Krukowiecki, przeciw: Jan Popiel. Przemawiali Ludwik Wodzicki i Jan Popiel. Po odpowiedzi sprawozdawcy Jędrzejewicza, wniosek odraczający Antoniewicza upadł, poprawka Michałowskiego żądająca zastosowania planów do praktycznego kierunku szkoły przyjęta.

Komisya specyalna co do planów odrzucona, poprawka Krukowieckiego upadła, inne wnioski komisyi przyjęto. Z powodu wniesionej przez komisyę rezolucyi żąda głosu Henryk Wodzicki. (Godzina 3, posiedzenie trwa dalej.)

Lwów 4 października. Po krótkiej dyskusyi rezolucye komisyjne przyjęto. Polanowski składa do laski wniosek ustanowienia przy katedrze greckiej we Lwowie dwóch posad kanoników z uposażeniem po 2500 złr. w. a. z funduszu krajowego. Nominacya przez Cesarza na przedstawienie Wydziału. Gross wnosi wezwanie rządu, aby utrzymał dotychczasowy system poboru podatku do objętości naczyń fermentacyjnych. Jutro posiedzenie.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 4 października. O wniosku Merunowicza zapadła w komisyi uchwała: wezwać rząd, aby wyjednał wszechstronne uregulowanie stosunków wyznaniowych ludności żydowskiej i przeprowadził w całym kraju organizacyę gmin wyznaniowych, przestrzegając zasady, ażeby z okresu działania gmin tych i przełożeństw wykluczone zostały wszelkie wkraczania w zakres ustawodawstwa cywilnego i administracyjnego. Wniosek Merunowicza o pożyczkach dla gmin na budowle szkolne przedstawia komisya budżetowa z takim wnioskiem: Sejm uznając, że kredyt amortyzacyjny, udzielony gminom lub powiatom na stawianie budynków szkolnych, jest pożądany, odstępuje sprawę Wydziałowi krajowemu do własnego postąpienia. W motywach mówi komisya, że Sejm nie powinien nakładać bankowi krajowemu obowiązków wykonywania swoich uchwał w operacyach kredytowych. W komisyi indemnizacyjnej nie zapadła jeszcze uchwała. Czekają na Dunajewskiego. Dotąd w komisyi dwa lub trzy głosy stanowczo przeciwne wszelkiej ugodzie, opartej na zniżeniu subwencyi państwowej.

Wiedeń 4 października. *Wiener Ztg* ogłasza: Kustosz X. Dr Juzyczyński został mianowany dziekanem, scholastyk X. Leon Kordasiewicz kustoszem, a kanonik X. Dr Ilnicki scholastykiem w grecko-katolickiej kapitule w Przemyślu. Proboszcz i dziekan X. Kujłowski, tudzież radca konsystorza Matkowski otrzymali nominacye na kanoników.

Wiedeń 4 października. Do *N. fr. Presse* piszą z Rzymu: Wskutek znanego orzeczenia sądu tutejszego, który uznał się kompetentnym w pewnej skardze cywilnej, wniesionej przeciw Watykanowi, utworzył papież *proprio motu* trybunał cywilny wewnątrz Watykanu. W skład pierwszej i drugiej instancyi wchodzi po 3 prałatów. Trzecia instancya powstaje przez zebranie się prałatów orzekających w pierwszej i drugiej instancyi. Krok ten motywuje papież w ten sposób, iż nie może ścierpieć mieszania się władz obcych w swe sprawy. Papież nie rozporządził jednak, jakich ustaw instancye te trzymać się mają przy wydawaniu wyroków.

Wiedeń 4 października. Do *Deutsche Ztg* piszą z Wenecyi: Krążą tu pogłoski, że policya wykryła w Wiedniu tajną fabrykę materyałów eksplodujących i bomb, którą kierował pewien zbieg rosyjski.

Berlin 4 października. *Nordd. allg. Ztg*, która dotąd zachowywała się bardzo obojętnie wobec rozruchów antisemickich w Preszburgu, pisze, że ze względu na to, co się już stało, tudzież w celu zapobiegnięcia powtórzeniu się rozruchów, przyznać należy, że rząd powinien wystąpić jak najsurowiej w tej sprawie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 4 października. *Wiener Ztg* ogłasza: Cesarz zamianował w grecko-katolickiéj kapitule w Przemyślu kustosza X. Juzyczyńskiego dziekanem, scholastyka X. Kordasiewicza kustoszem, kanonika X. Ilnickiego scholastykiem, a dziekana Kujłowskiego i radcę konsystorza Matkowskiego kanonikami.

Preszburg 4 października. Reskryptem swym ogłasza Tisza stan oblężenia, mający trwać przez jeden miesiąc w komitacie preszburskim i mianuje nadżupana Esterhazego komisarzem rządowym w całym komitacie preszburskim.

Tryest 4 października. Doniesienie niektórych dzienników wiedeńskich, że fabrykant ogni sztucznych Ottino został aresztowanym, jest bezzasadne. Przeciw p. Ottino wytoczono tylko postępowanie karne z powodu eksplozyi powstałéj w moździerzu skutkiem nieuwagi.

Londyn 4 października. Gladstone powrócił wczoraj z Havarden; na wręczony mu na dworcu kolei adres, odpowiadając Gladstone wychwalał zachowanie się wojska angielskiego w Egipcie, które uwolniło kraj od tyranii wojskowej, a pod którą żaden kraj rozwijać się nie może; ma on nadzieję, że Egipt wkrótce dojdzie do pomyślności i dobrobytu.

Petersburg 4 paźdz. *Prawit. Wiestnik* ogłasza ukaz carski, mocą którego skazani na śmierć przestępcy policyjni Nagórny i Jewsejew ułaskawieni zostali do robót katorżnych na czas nieoznaczony; dwom innym przestępcom politycznym zmniejszono liczbę lat katorgi.

Konstantynopol 4 października. Kwestya robotników została rozwiązaną w myśl kompromisu zaproponowanego przez Portę.

Kursa — Wiedeń 4 października 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76 75. — Renta srebrna 77·35. — Renta złota 95·40. 6% Renta złota węgierska 119·20. — Losy z roku 1860 —·— — Akcye Banku Narodowego 828·— — Akcye kredytowe 119·20. Londyn 119·20. — Dukaty —·— — Napoleony 9·45½— — Lombardy 143·30. — Losy 1864 roku 170·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 317·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·25. — Akcye kolei węg.-półn.-wschodn. 164·25. — Anglo-Bank 126 90. Obligacye indemn. galicyjs. 99·78. — Losy prem. węgierskie 117·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 148·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 214·75. 6% Listy zast. hipoteczne 101·90. — Marki 58·25 Ruble 118·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 102·— — Nowa renta papierowa 92·75. — 4% Renta węgierska 87·50 złr.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 4 października

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 25	118 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 50
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 40	9 50
Imperyał ważny	9 65	9 76
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 50	100 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	91 —	92 50
4% „ „ „ „ II em.	87 50	88 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 75	100 50
6% listy „ banku hipot.	101 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	101 50	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 —	102 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 75 rub.	99 75 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 —	87 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	317 50	319 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	171 50	172 75
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	310 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 25	21 50
Losy miasta Stanisławowa	24 —	25 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 3 paźdz.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 75	76 90
4⅕% „ srebrna	77 35	77 50
4% „ złota	95 35	95 55
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 —	120 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 50	131 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 50	135 —
„ „ 1864 „ 100 „	170 —	170 30
„ „ 1864 „ 50 „	169 —	169 50
Losy Como-Renten	34 —	35 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie „ „	98 75	99 75
Galicyjskie „ „	99 60	100 10
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	107 —
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	98 25	99 —
Węgierskie „ „	98 50	99 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 —	98 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 75	135 25
6% Renta węgierska złota	119 20	119 35
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	94 75	95 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	127 25	127 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	233 50	234 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	317 —	317 30
„ „ węgierskie . 200 „	304 —	304 50
Depositen-Bank . 200 „	210 —	211 -
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	875 —	880 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	825 —	826 —
Unionbank . 100 „	124 40	124 60
Verkehrsbank ogólny . 140 „	145 —	146 —
Wied. Bankverein . 100 „	117 —	117 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	172 50	173 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	604 —	605 —
Elżbiety . 210 „ „	212 50	213 —
Linz-Budweis . 200 „ „	192 —	192 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	182 25	182 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2802	2807
Franciszka Józefa . 200 „ „	193 50	194 -
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	318 —	319 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	147 75	148 25
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	172 50	173 75
Nordwest austr. . 200 „ „	215 —	216 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	242 50	242 75
Rudolfa . 200 „ „	166 —	166 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	164 25	164 75
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	347 —	347 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 75	144 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	248 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	164 25	164 75
„ Nord-Ost . 200 „ „	164 25	164 75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	166 50	167 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 50	118 80
5% „ „ „ papier. 33 lat	104 75	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 75	102 25
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 —	92 40
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 80	100 40
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 80	100 40
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 90	102 30
6% „ „ Włośc. „	102 —	103 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 —	102 —
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 45	100 65
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 50	94 70
Alföld-Fiume . 200 „ „	96 80	97 10
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	95 50	96 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 —	98 50
„ Em. 1862 . 300 „ „	98 —	98 50
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 —	102 25
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 30	100 70
„ „ 1972 . 200 „ „	101 50	102 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 30	101 60
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 25	107 —
„ „ wal. austr. „	101 75	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 —	107 50
„ poż. 14 milion. 1882 „	106 —	106 75
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	106 50	107 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 80	102 —
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 10	100 25
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	98 20	98 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93 75	94 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 50	101 —
„ III „ 1868 300 „ „	97 40	97 70
„ IV „ 1872 300 „ „	96 25	96 75
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 60	102 90
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 90	102 20
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	100 50	101 —
„ Em. 1869 . 300 „ „	100 50	101 75
„ Em. 1872 . 300 „ „	100 50	101 75
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	117 75	118 25
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	92 20	92 40
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	180 —	181 -
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	133 —	133 30
„ „ . 200 złr. 5%	117 80	118 20
Theissb.-Gesell. „ „	100 —	100 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	94 60	94 90
„ „ II Em. 200 „ „	91 —	91 50
„ Nordost . 300 „ „	91 25	91 50
„ „ złotem . 200 „ „	113 50	114 —
„ Westbahn . 200 „ „	97 50	97 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	115 25	115 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	124 50	125 —
„ Węgierskie . „ 100	116 75	117 25
3% „ Tureckie . fr. 400	28 —	28 50
Kredytowe . złr. 100	174 —	174 50
Ciary . złr. 42	38 50	39 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	109 —	110 —
Insbrucku . „ 20	23 —	24 —
Keglewicha . „ 10½	19 —	— —
Krakowskie . „ 20	20 75	21 25
Ofner (miasta Budy) . „ 40	— —	39 25
Palfy . „ 42	35 —	36 —
Rudolfa . „ 10½	— —	— —
Salma . „ 42	51 75	52 25
Salzburgskie . „ 20	23 50	24 —
St. Genois . „ 42	47 —	47 50
Stanisławowskie . „ 20	24 25	25 —
4½% Tryesteńskie . „ 105	127 —	127 50
4% „ . „ 50	— —	63 25
Waldsteina . „ 21	— —	29 —
Windischgrätza . „ 21	38 50	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 64	5 66
20 frankówki	9 44	9 45
Imperyały rosyjskie	9 73	9 75
Funty szterl. angielskie	11 88	11 92
Liry tureckie złote	10 76	10 78
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	58 30
Rubel papierowy za 100	118 —	118 50

Lwów 3 paźdz.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	304 50	309 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 70	100 70
4% „ „ „ „ „	91 50	93 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 70	100 70
6% „ „ Banku hip. gal.	101 85	102 85
6% „ „ „ włośc. galic.	101 50	103 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 50	100 50
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 3 paźdz.

	płacą rub. | kop.	żądają rub. | kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 10
kupon	— —	— —
5% Listy likwidacyjne	— —	86 70
kupon	— —	134

(2375-1-2)

ANNA ze SLASKICH

BUKOWSKA

wdowa po oficerze wojsk polskich z roku 1831, b. właścicielka dóbr ziemskich w Królestwie Polskiem, urodzona w r. 1824, zmarła w Krakowie 4 października 1882 r. po długiej chorobie opatrzona SS. Sakramentami.

W smutku pogrążone dzieci wraz z wnukami zawiadamiają krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 15 przy ul. Floryańskiej w piątek d. 6 b. m. o godz. 3 popołudniu wprost na cmentarz.

Nabożeństwo żałobne odprawi się w kościele św. Anny w sobotę 7 października o godz. 10ej.

NAUCZYCIEL PRYWATNY udziela lekcyi następujących języków: **niemieckiego, francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego, włoskiego, czeskiego** itd. Łaskawe oferty pod lit. J. L. poste restante Sukiennice. (2331-1-)

KALAFIORY

codzień świeżo wycinane. na Wielopolu l. 18 w ogrodzie W. Librowskiego. (2333)

OGŁOSZENIE.

Zwierzchność gminy miasta Myślenice podaje do publicznej wiadomości, iż przeznaczony termin na 10 października 1882 r. do odbycia publicznej licytacyi ofertowej na budowę kanału, na skutek rozporządzenia Wydziału pow. myślenickiego z dnia 26 września b. r. L. 9590 odwołuje się niniejszem. (2280)

Burmistrz: *Jan S.hally.*

Kundmachung.

L. 4487. (2373-1-3)

Zur Sicherstellung der Verfrachtung militär-aerarischer Güter einschliesslich jener der k. k. Landwehr auf den Verfrachtungs-Renten des Krakauer-Intendanz Bezirkes für die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1883 wird in Folge der Reichs-Kriegs-Ministerial-Erlässe v. 26. August und 29. September 1882 Abtheilung 12. Nr. 3923 und 4555 eine Offert-Verhandlung abgeführt.

Die Bedingungen, unter welchen die Verfrachtungen zu besorgen sind, so wie das Formulare zum Offerte können eingesehen werden und zwar: bei der Handels- und Gewerbekammer in Krakau; bei den Bezirkshauptmannschaft in Wadowice, Biala, Tarnów, Krosno, Grybów, Ropczyce und Jasło; beim Magistrate in Krakau, bei dem Vorstande der israelitischen Cultusgemeinde in Krakau, bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Krakau, bei den Filial-Betten-Magazinen in Tarnów und Wadowice und bei der Militär-Intendanz in Krakau.

Als Gewichts-Einheit, nach welcher auch die Anbote zu stellen sind, wird der metrische Zentner = 100 Klgr. festgesetzt. Als Termin, bis zu welchem die Offerte bei der k. k. Militär-Intendanz in Krakau einzulangen haben, wird der 18. October 1882 bis 12 Uhr Mittags bestimmt.

Von der k. k. Militär-Intendanz
Krakau am 3. October 1882.

Patentow. szrótownik i młynek



„TERNO“ kilkakrotnie odznaczony, w Europie patent., cały z żelaza i lanej stali, niezrównany w działalności (600—1500 kilo na dzień) trwa bardzo długo. Nr. I. (do ruchu ręcznego) **75** złr. Nr. II. (do ruchu siłą) **95** złr. — Dostawa przez c. k uprzywil. fabrykę machin **Krauss & Co. w Wiedniu** (Währing). (1913-1-5)

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo zrywane . . złr. 1·50
Jabłka i gruszki w najlepszym gatunku. „ 1·50
Orzechy świeże . . . . „ 1·80
rozsyła pocztą koszyk 5-kilowy z opakowaniem i franco do wszystkich stacyj **Edward Rittinger** w Werschetz (Süd-Ungarn). (1975-25-30)
Export wszyst. gatunk. win białych i czerwonych

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece W. Redyka, w apt. Trauczyńskiego i w apt. Konst. Wiszniewskiego,— w CZERNIOWCACH w apt. p. Golichowskiego,—we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [1471-24-]

ODEZWA!

Pomimo uprzejmej prośby do pp.

Lekarzy, Aptekarzy, Felczerów i Akuszerek,

ogłoszonej w „Czasie“ o podanie swych adresów w celu umieszczenia ich **bezpłatnie** w Szematyzmie w Kalendarzu Krakowskim Józefa Czecha — jeden tylko z pp. Lekarzy i jedna Akuszerka uwzględniło tę prośbę.

Prosimy powtórnie o nadesłanie adresów we własnym i Publiczności interesie, do dnia 10 b. m.

Wydawnictwo Kalendarza J. Czecha.

Adres: **Drukarnia „Czasu“.**

Kaszel, astma, niedokrewność!

Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe w niebieskim papierze.
Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego.

NAJNOWSZE PUBLICZNE

doniesienie wyleczenia

z 1 maja 1882.

Wielce Szanowny Panie!

Cierpię od miesięcy na ból krtani, a ponieważ dotychczas używane środki nietylko w niczem mi nie pomogły, lecz przeciwnie cierpienia moje strasznie się powiększyły, zrobiłem przed czterema dniami pierwszą próbę Pańskiem piwem zdrowotnem z wyciągu słodowego i czuję z dnia na dzień coraz większą ulgę. Zarazem upraszam o przysłanie mi 28 butelek Pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego za zaliczką.

Z wysokim szacunkiem
Franciszek v. Kontz,
adwokat.

Rakos Csaba (w hrabstwie Pesztańskiem) 1 maja 1882 r.

Do c. k. nadwornego dostawcy p.

Jana Hoffa,

w Wiedniu, Bräunestr., Nr. 8.

Składy mają w KRAKOWIE: J. Trauczyński, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, K. Wiszniewski, E. Radler aptek., J. Janiga w Rynku głów., Ed. Fuchs, W. Fenz, St. Feintuch kupcy i apteka „pod orłem“ na Kazimierzu; w **Podgórzu** Skalski apt.; w BIAŁY R. Harok, Ad. Gürtler, Zabystrzan apt.; w BOCHNI J. Michnik; w BUDZANOWIE E. Jasieński; w BRODACH wszystkie apteki; w DROHOBYCZU Dobrzaniecki apt., T. Jabłoński; w CZERNIOWCACH J. Golichowski Bracia Tabakar, I. Schnirch; w JAŚLE F. Bräglewicz apt; w JAROSŁAWIU J. Rohm, S. Ellenberg, Wisłocki apt; w RZESZOWIE A. Karpiński apt.; w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, Karol Bałłaban; w NOWYM SĄCZU J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, M. Krug i poszczególne apteki; w RZESZOWIE Schaitter & Co., E Neugebauer; w SAMBORZE K. Maresch. apt., Aleksiewicz aptek; w SANOKU Hochdorf, kup.; w STANISŁAWOWIE J. Macura, apt.; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp.; w SUCZAWIE Ed. Liszka apt.; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski apt.; w TARNOPOLU Jamrogiewicz apt., Herm. Kahane apt. i Fleischmann apt.; w ŻURAWNIE L. Tomaszewski aptekarz — **oraz we wszystkich renomowanych aptekach krajowych.** (2344-1-13)

Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowotna.
Jana Hoffa zgęszczony wyciąg słodowy.

HOTEL ANGIELSKI

w Częstochowie,

po zupełnem odnowieniu poleca się Szanownym przejezdnym wraz z wyborną restauracyą i wszelkiemi wygodami. (1511 9 10)

150 złr.

i więcej, każdy może zarobić miesięcznie przy maleńkiej pracy, wyrabiając na sprzedaż sposobem domowym drożdże prasowane wiedeńskie. Po otrzymaniu 5 złr. bezzwłocznie nadeślę przepis. **Jan Danielewicz w Krakowie, ul. Kopernika, Nr. 14.** (2294-5-5)

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** *22, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA

wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.

Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:

„Kompanii Wód Vichy“

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera. [694-19-22]

ZAWIADOMIENIE.

C. k. sprzedaż szczególnych gatunków cygar, tytoniów i papierosów (Specialitäten) z dniem 1 października b. r. przenosi się do magazynu niżej podpisanego, który wszelkie zamówienia zamiejscowe szybko i rzetelnie uskuteczniać będzie. Wszelkie w magazynie tym utrzymywane towary i nadal w znacznym wyborze znajdować się będą.

F. Szukiewicz

(2326-2-5) w Krakowie, w Rynku głównym, pod Nr. 39.

Winogrona kuracyjne

vöslauskie i **badeńskie** — oraz różne **owoce włoskie** i **tyrolskie,** otrzymuje codzień w świeżych transportach (2267-2-4)

HANDEL WIN I ŁAKOCI

Antoniego Hawełki w Krakowie.

Konkurs.

Na posadę asystenta przy laboratoryum zoologicznem krajowej wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posadę tę, z którą połączona jest płaca roczna w kwocie 600 zł. w. a. i mieszkanie, nadaje się na dwa lata tj. do dnia 1 września 1884 r.

Podania zaopatrzone we właściwe dokumenta wnieść należy przed dniem 15ym października b. r. do Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach, poczta Dublany. (2263-3-3)

Dyrekcya kraj. szkół rolniczych
w Dublanach, 25 września 1882 r.

Na pamiątkę 500-letniego obchodu jubileuszowego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Cudowny obraz Matki Boskiéj Częstochowskiéj,

otoczony Patronami Polski, z widokiem Częstochowy.

Cena egzemplarza in folio 60 cnt. | „ „ gabinet. 20 „ | „ „ wizytow. 10 „ } Na 12 egzemplarzy, jeden egz. darmo.

B. Kühlen, Typographus Apostolicus u **M. Gladbach.** Prowincya Nadreńska. (2300-2-2)

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler“ w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (1273-75)

Tylko prawdziwa w Krakowie u E. Stockmara, aptek. i Józefa Klugera ul. Grodzka Nr. 62; w Tarnowie u J. Streisenberga; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

Dr. C. M. Faber

PURITAS c. k. uprzyw. **mydło do ust** Dra C. M. Fabera,

Jedyny kiedykolwiek na wystawie powszechnej odznaczony **medalem** (Londyn 1862 — Paryż 1878) **najskuteczniejszy, najlepszy** higieniczny preparat do pielęgnowania ust i zębów. (1180-12-16)

Składy we wszystkich większych aptekach i handlach perfumów monarchii austr.-węgier. Bezpośrednie zamówienia najmniej 3 pudełek po **1** złr. w. a. wysyła wszędzie opłatnie

FABRYCZNY SKŁAD ROZSYŁKOWY

w Wiedniu, I., Postgasse Nr. 22.

ASTHME Duszność, chrypka, katary, zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

NEVRALGIE Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana Levasseur, rue de la Monnaie, 23.
Dostać można we wszystkich głównych aptekach. (1673-77-)

Dostać można w Krakowie w aptece W. Redyka przy M. Rynku i w aptece K. Wiszniewskiego.

Najnowszy wynalazek. | 36 odznaczeń | **Odznaczony.**

dla przymykaczy powietrza, żaluzyj, stor i t. d. i t. d.

Pierwsze ces. król. uprzyw. obciągane.

cylindry przymykające powietrze u okien i drzwi

JAN SCHUBERTH ***w Wiedniu, Ottakring, Schubertgasse.***

Te cylindry, 25 metrów długości, należy za pomocą machiny opłatać (przezco odpada szycie kawałkami). Wskutek powłoki nakształt materyi są bardzo trwałe, gdyż się nigdy nie wyrywają ani psują, zapobiegają najmniejszemu przeciągowi powietrza u okien i drzwi, zamykają je łatwo i dadzą się łatwo otworzyć.

Cylindry włósiane do owijania rur wodnych i parowych celem ochrony ich przed zamarznięciem.

Powyższych cylindrów używają w **c. k. zamku nadwornym** tudzież w wielu innych miejscach z bardzo dobrym skutkiem. (2040-2-6)

Skład w Wiedniu: IV. Favoritenstrasse, Nr. 3.



(2244-28-60)

Największy skład bilardów

Około 100 bilardów wszelkiego dowolnego rodzaju i wszystkie potrzebne przybory bilardowe są każdego czasu na składzie. Ośmielam się zwrócić uwagę na moje najświeższe c. k. wył. uprz.

uniwersalne bilardy



które w jednej minucie można urządzić na zupełną grę w kręgle lub karambol, są one praktyczniejsze i znacznie tańsze od bilardów zwrotowych.

Najnowsze patent. bile bilardowe.

Co się tyczy **barwy, wdzięku i elastyczności** są one podobne do bilów ze słoniowej kości, ale są bez porównania trwalsze, gdyż złamanie lub pęknięcie tych bilów jest niepodobne, za co ręczę pisemnie na jeden rok. (2031-6-10)

J. KNILL, fabrykant bilardów, kijów bilardowych i bil,

w Wiedniu, IX Rossau, Rothe Löwengasse, Nr. 5 i 7.

Tutki do papierosów

z bibułki francuskiej **Persan, Houblon i Mais,** jakoteż w książeczkach różnej wielkości, **po cenie fabrycznej.**

Maszynki do robienia papierosów

różnej grubości — poleca firma

F. A. Grigar w Krakowie,
linia A—B.

Dla kupców odstępuje się rabat. (2308-3-)
Zamówienia uskutecznia się odwrotnie.

Do salonu mód paryskich

przy ulicy Wiślnej Nr. 9,

nadszedł świeży transport **kapeluszy jesiennych, piór, kwiatów, koronek,** oraz materyałów na **suknie jesienne.** Pracownia sukien wykonywa zamówienia jaknajspieszniej. (2288 6 6)

Klementyna Chojecka.

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do $4^0/_0$ azotu i 21 do $23^0/_0$ kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (1694-23-24)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Zarząd dóbr Bierzanów,

poczta Bierzanów,

sprzedaje swoje z doskonałej jakości powszechnie znane **ziemniaki,** 100 kilo po 2 złr. 50 c. wraz z odstawą do domu. (2310 3-3)

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

Mydło IXORA

ED. PINAUD

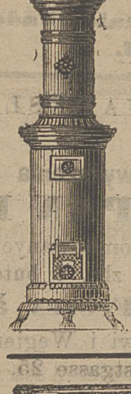
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(773-16-)



Słynnie znane

piece regulacyjne do napełniania

firmy (2279-2-)

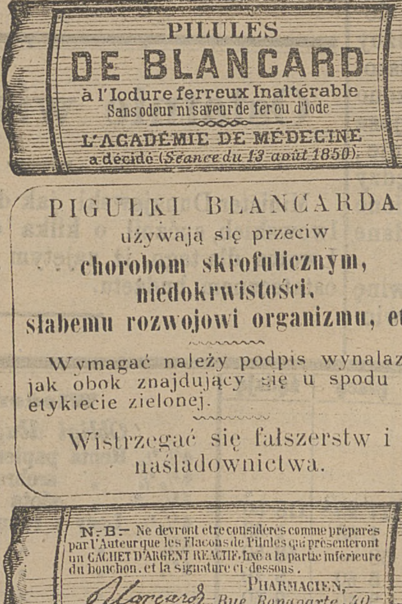
R. Geburth,

c. k. nadwornego maszynisty,

są do nabycia w WIEDNIU,

VII., Kaiserstrasse 71.

Illustr. cenniki darmo i opłatnie



W KRAKOWIE w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka i Konst. Wiszniewskiego. (1134-7-)

W najdostojniejszych kołach dobrze znana firma fabryki bielizny

Berecz & Löbl

w Wiedniu, I Babenbergerstrasse Nr. 1,

poleca swoje **koszule męzkie** doskonały i gustowny wyrób w najświeższych kształtach, **koszule salonowe** bez kołnierzy i mankiet złr. 2, 2·50, 3 — 3·50, 4— „ „ z przyszyt. kołnierzami i mankietami złr. 2·50, 3—3·50, 4—4·50.

najświeższe **koszule oxford** złr. 2·50, 3 - 3·50.

Wielki wybór **angielskich towarów pończoszkowych,** okryć podróżnych, parasoli itp.

Szczególność w **angielskich krawatkach** po najtańszych cenach. (2024-7-33)

Najświeższe **krawatki Mignon,** 3 sztuki w różnych kolorach, razem 2 złr. 50 cent.

Kompletne wyprawy bielizny dla mężczyzn będą punktualnie i trwale wykonane.

W celu otrzymania dobrze leżących koszul, wystarczy podanie objętości szyi, szerokości piersi i długości ramion. Rozsyłka za zaliczką. Zamówienia powyżej 30 złr. rozsyłamy opłatnie.

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (1058-27-)

Mignardise,

Tasiemki angielskie do koronek szydełkowych,
„ do ruskich haftów,
„ do point lace,
Ząbki, (2252-2-)
Muśliny i batysty do haftu,
Tiul siatkowy i trou-trou,
Modele koronek z tasiemek angielskich, nici i bawełny,

stosowne, w największym wyborze

u Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Do sprzedania Realność,

pod Nr. 42, we wsi Zwierzyńcu, składająca się z domu murowanego wraz z budynkami gospodarskiemi, ogrodu i 16 morgów dobrego gruntu. Może być także sprzedany cały inwentarz wraz z tegoroczną krescencyą. Bliższa wiadomość na miejscu. (2211-4-)

H. Schmilauer

urzędowo koncesyonowany

zakład wychowawczy dla chłopców

W obrębie szkół ludowych, miejskich i średnich,

w Wiedniu, III Bezirk, Erdbergstr., Nr. 9.

Przyjęcie na całą pensyę, półpensyi i uczni przechodnich.

Ogród parkowy z przyrządami gimnastycznemi. Bardzo dobre polecenia. (2349-2-)

Winogrona kuracyjne

koszyk 5 kilo złr. 2, także brzoskwiń 2 złr., owoców mięszan. 2 złr., baryłka 5 kilo ogórków stołowych złr. 1·80, ogórków z grzybami złr. 2·30 rozsyła opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych **Ludwik Seel** w Znojmie (Znaim) na Morawie. (2152-10 10)

Winogrona stołowe

koszyczek 5 kilo **opłatnie** do wszystkich stacyj pocztowych 1 złr. 60 centów.

Roth Lipot'sches Wein-Exportgeschäft
(2121-15-20) **in Werschetz, Ungarn.**

Dr. Hartmanna

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy przeciw

śluzotokowi u mężczyzn i upławom u kobiet,

ściśle wedle lekarskich przepisów przyrządzony preparat, **leczy bez wstrzykiwania, bez bólu i bez następnych chorób,** świeżo powstałe jak bardzo **zastarzałe gruntownie** i odpowiednio **szybko.** Wyraźnie należy żądać **Dr. Hartmanna Auxilium** dla mężczyzn lub **kobiet,** które jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i **biletem** upoważniającym do **jednej** konsultacyi w zakładzie **Dr. Hartmanna,** we wszystkich większych aptekach po cenie **2 złr. 80 c.**



Główny skład: W. Twerdy
apt., I. Kohlmarkt 11 w Wieduiu.

Uwaga. P. Dr. Hartmann, ordynuje od g. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie też jak najlepiej wylecza, jak poprzednio, wszelkie **choroby skórne i tajne,** szczególnie **osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następnych cierpień, kiłę i wszelkiego rodzaju **wrzody.** O lekarstwa stara się w sposób bardzo dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie. (2019-7-)

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse Nr. 11.

Skład Auxilium w Krakowie u p. W. Redyka, aptek.

TYLKO U FIRMY

Hans Sachs

w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. I.



Najlepsze i **najtańsze obówie** męzkie, damskie i dla dzieci, gustowne i trwałe, w najobfitszym wyborze zawsze w zapasie. **Kamaszki damskie Lasting** z mocnemi podeszwami od złr. **2** c. **75** i wyżej. **Kamaszki męzkie** z podwójną podeszwą od złr. 4 wyżej. Wszelkie gatunki **obówia dla mężczyzn, kobiet i dziewcząt na ulicę i na przechadzkę** z Lasting i innych skór po zadziwiająco niskich cenach.

Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary gratis i franco. (2018-67-)

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie a nieodpowiednie towary wymienione.

Skład obówia **„Hans Sachs“**
Wien, I., Lichtensteg Nr. I.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*